OPANORAMA

Wydanie I

ŁÓDŹ, sobota i niedziela 24 i 25 lutego 1990 roku
Rok XLV 47 (13834)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36001

Cena 700 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Mazowiecki - Kohl
Rozmowa telefoniczna

23 bm. wieczorem premier Tadeusz Mazowiecki odbył zapowiedzianą 20 bm. podczas konferencji prasowej rozmowę telefoniczną z kanclerzem RFN Helmutem Kohlem. Premier przedstawił kanclerzowi stanowisko Polski w sprawach związanych z procesem zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwem ich sąsiadów.

(PAP)

W. Bendkowski w Yukong Oil

(INF. WŁ.). Jak już informowaliśmy piłkarz ŁKS — Witold Bendkowski na początku stycznia udał się do Korei Południowej na testy do klubu mistrza kraju — Yukong Oil. Okazały się one dla łodzianina pomyślne i w najbliższym czasie (po uprzednio przeprowadzonych już rozmowach) dojdzie do finalnego podpisania transferu. Na razie trudno mówić o szczegółach. W każdym razie W. Bendkowski będzie drugim Polakiem, który obok Tadeusza Świątka z Widzewa będzie występował w tym egzotycznym klubie.

(asz.)

„Solidarność" - ŁPO - WKO
Jeszcze poczekajmy...

Trwają usilne starania by w Łodzi obydwa ugrupowania obywatelskie: Łódzkie Porozumienie Obywatelskie i Wojewódzki Komitet Obywatelski połączyły swe siły i możliwości w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego. Roli mediatora podjął się A. Słowik, szef Zarządu Regionu „S" Ziemi Łódzkiej.

Wczoraj mediator, przedstawiciele obydwu komitetów i poseł OKP z Łodzi S. Niesiołowski kilka godzin prowadzili negocjacje. To słowo dobrze oddaje przebieg rozmów, które były żmudnym ustalaniem kompromisu możliwego do przyjęcia dla wszystkich. A. Słowik proponował by Zarząd Regionu, ŁPO i WKO partycypowały po równo w prawach i obowiązkach, zaś lista kandydatów na radnych była przyjęta na zasadzie consensusu. Koncepcja ta upadła, bowiem przedstawiciele WKO byli zdania iż ich siła polityczna jest większa niż ŁPO, większe też winny być prawa.

W końcu ustalono, iż A. Słowik przedstawi swą propozycję całemu składowi ŁPO i WKO. Niech wszyscy członkowie tych ciał sami zdecydują czy ta propozycja, popierana przez Zarząd Regionu, ich satysfakcjonuje czy nie. Gdyby została przyjęta, łódzka „Solidarność" wesprze wspólną listę i całą kampanię swym autorytetem.

(K. K.)

Droższe bilety lotnicze

Polskie Linie Lotnicze „Lot" informują, że od 1 marca br. nastąpi podwyżka — o 25 proc. — cen biletów na przeloty pasażerskie do następujących krajów: Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, KRLD, Kuba, Mongolia, NRD, Rumunia, Węgry i Związek Radziecki.

Podwyżka ta — obejmująca również rejsy z wymienionych krajów do Polski — jest wynikiem ustaleń państw-sygnatariuszy umowy międzynarodowej, podjętych na konferencji jaka odbyła się w styczniu br. w Burgas.

PLL „Lot" przypominają, że taryfy pasażerskie w połączeniach ze wspomnianymi krajami były nie zmienione już od kilku lat.

(PAP)

Wczoraj na Wiejskiej

Budżet — cugle dla inflacji

(Od specjalnego wysłannika)

Tak jak się można było spodziewać, dyskusję o budżecie zdominowała ocena aktualnej sytuacji gospodarczej. Było widoczne to pierwszego dnia debaty, kiedy wypowiedziała się większa część zapisanych do głosu osób, było i wczoraj, kiedy kontynuowano wypowiedzi. Zastrzeżenia i uwagi co do samej ustawy budżetowej, nie zmierzały jednak — co warto podkreślić — do jej zablokowania, ale wzbogacenia.

Najważniejsze obawy powtarzające się w wypowiedziach dotyczą tego, że budżet nie stoi na twardych nogach, chodzi tu o zastrzeżenia co do realności założonego spadku produkcji (5 proc.), wzrostu cen czy obniżki płac realnych (15—20 proc.).

Nie mniej silnie niż w pierwszym dniu, kiedy to łódzki poseł **Bogdan Łukasiewicz** (PSL Odrodzenie) zapowiedział przygotowanie przez jego klub alternatywnego programu gospodarczego, zabrzmiały i wczoraj rolnicze głosy. Udowadniano wręcz, że budżet jest antyrolniczy.

W czwartek wiele słów padło w obronie uspołecznionego przemysłu, nadmiernie obciążonego podatkami. Wczoraj zaś w kilku głosach domagano się liberalniejszej polityki podatkowej wobec rzemiosła, wiele bowiem zakładów likwiduje się. Do kontrowersji doszło na tle krytycznej oceny przez posła **Jacka Szymanderskiego** (OKP) struktury wydatków MON. Na jego zarzut, że z 11 bilionów zł przeznaczonych z budżetu dla tego

(DALSZY CIĄG NA STR. 3)

Łodzianin na czele Krajowej Rady Sądownictwa

Na inauguracyjnym posiedzeniu zebrała się 23 bm w Warszawie Krajowa Rada Sądownictwa. Przewodniczącym rady, w skład której, obok reprezentantów wymiaru sprawiedliwości wchodzi także 4 posłów i 4 senatorów, wybrano sędziego Sądu Wojewódzkiego w Łodzi **Stanisława Zimocha**, a jego zastępcą sędziego Sądu Najwyższego **Jana Wasilewskiego**.

Jak powiedział dziennikarzom nowo wybrany przewodniczący rady, jednym z jej głównych zadań będzie dbałość o dobro wymiaru sprawiedliwości, a tym samym należyte służenie narodowi. Wśród bieżących problemów wymienił on wybór nowego składu Sądu Najwyższego, przygotowanie wniosków nominacyjnych dla obecnych asesorów sądowych (proces ich powołania na sędziów został wstrzymany do czasu rozpoczęcia działalności przez radę) uchwalenie regulaminu Krajowej Rady Sądownictwa i jej planu pracy.

(PAP)

* * *

Po południu prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Wojciech Jaruzelski spotkał się z rozpoczynającą działalność Krajową Radą Sądownictwa, pod przewodnictwem sędziego Stanisława Zimocha.

„Mazowsze" w Łodzi

3 pytania — 40 biletów

Wraz z Agencją „Marketean" zaprosiliśmy do Łodzi najpopularniejszy zespół folklorystyczny „Mazowsze". Koncerty już 10 i 11 marca o godz. 17.30 — tylko dwa! Ponieważ agencja ofiarowała 40 biletów czytelnikom „DŁ", przed tygodniem opublikowaliśmy trzy pytania, na które należy odpowiedzieć (do końca lutego) by uczestniczyć w losowaniu 20 dwuosobowych zaproszeń. Oto pytania:

1. Czyje imię nosi zespół?
2. Ile lat liczy sobie „Mazowsze"?
3. Jaki jubileusz obchodzi Mira Zimińska?

Prosimy o odpowiedzi: „DŁ", ul. Sienkiewicza 9, a tych, którzy nie czekając na los chcą kupić bilety informujemy, że są w agencji, ul. Piotrkowska 7 oraz w biurach podróży.

(rs)

Weksle i plajta

(INF. WŁASNA). Wczoraj w wydziale gospodarczym Sądu Rejonowego w Łodzi wpisano do rejestru pierwszą w Polsce Izbę Rozrachunkowo-Leasingową, zorganizowaną przy Giełdzie Łódzkiej. Prezes „Westy" J. Baranowski zapowiedział, że izba zajmować się będzie m.in. przyjmowaniem do realizacji weksli i innych papierów wartościowych oraz określać będzie kondycję finansową przedsiębiorstw, firm znajdujących się w stanie likwidacji i upadłych.

Zadaniem Izby Rozrachunkowo-Leasingowej będzie również przekazywanie całych obiektów, jak i poszczególnych urządzeń i maszyn w dzierżawę wraz ze spłatą wartości wydzierżawionego majątku.

W.M.

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj po południu działacze KPN pikietowali Urząd Miasta Łodzi, domagając się przydziału lokali dla opozycji.

Fot.: A. WACH

Co dzień niesie

Dziś mamy sobotę, 24 lutego.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Bogusz, Maciej, Jaśmina, Matylda, Sergiusz

JUTRO: Cezary, Miłosz, Wiktor, Zygfryd

Dyżury synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe. Temperatura maks. w dzień 16 st. Wiatr słaby i umiarkowany (2—5 m/sek.) południowo-zachodni.

Wczoraj o godz. 19 ciśnienie wynosiło 1010,6 hPa (758,0 mm), a temp. 8,2 st.

Z kalendarza wydarzeń

1885 — Ur. S. I. Witkiewicz, malarz, dramatopisarz.
1885 — Ur. J. Kaden-Bandrowski, pisarz.
1940 — Zg. w obozie koncentracyjnym S. Pieniężny, działacz na rzecz polskości Warmii i Mazur.

Taka sobie myśl

Istnieją ludzie, którym udaje się połączyć korzyści świata z beneficjami prześladowania.

Uśmiechnij się

— Paulku, okaż odwagę i nie przyznawaj, że nasz synek jest podobny do ciebie...

Dziwny jest ten świat

MNIEJ JEDZ — DŁUŻEJ POŻYJESZ

Grupa naukowców japońskich z uniwersytetu Tokaj postanowiła sprawdzić, czy istnieje, a jeśli tak to jaki, związek między obfitym jedzeniem a długością życia. Eksperymenty, które trwały 3 lata prowadzono na myszach.

Ustalono, że te gryzonie, które dostawały 4/5 porcji, żyły znacznie dłużej od myszy mogących jeść do syta. Osobniki karmione „głodowymi porcjami" osiągały 70—80 proc. wagi myszy uprzywilejowanych. Jednak ich organizmy były o wiele bardziej odporne na choroby i w rezultacie okres ich życia był dłuższy — średnio o 60 proc.

Masaki Tazume, który kierował badaniami, oświadczył, że wyniki eksperymentu na myszach pozwalają przypuszczać, iż także ludzie mogą przedłużyć sobie życie, jeśli będą jeść z umiarem.

FAŁSZYWY RUCH

Popularny holenderski magazyn „Aktueel" został decyzją sądu wycofany ze sprzedaży ponieważ posunął się do udzielenia czytelnikom porady, jak można bez trudu pomnażać własne pieniądze posługując się kolorową kserokopiarką.

Z pozwem zwrócił się do sądu Bank Centralny Holandii argumentując, że ujawnienie tajników produkcji pieniędzy nie leży w interesie społecznym. Redakcja z kolei zapewniła, że jedynie zamierzała pokazać, jak łatwo pomnażać pieniądze przy pomocy kolorowej kserokopiarki. Dziennikarze „Aktueel" bez kłopotu płacili w sklepach podrobionymi banknotami. „Chcieliśmy tylko wskazać na niebezpieczeństwo, ale bank w ogóle nie chce by o tym mówiono" — zauważył redaktor naczelny magazynu.

Opr. M. C.

DŁ komentuje

Pierwszy w Łodzi, a drugi w Polsce (po stolicy) przetarg nieograniczony lokali sklepowych i zakładów gastronomicznych budził wielkie nadzieje — sklepy nierentowne mieli przejąć ludzie bardziej przedsiębiorczy i zasobni w gotówkę.

Przetarg odbył się z wielką pompą, a zlicytowano prawie wszystko, płacąc od tysiąca do ponad trzystu tysięcy za metr kwadratowy. Początkowo mówiło się, że uzyskana w drodze przetargu nadwyżka w stosunku do obowiązującej obecnie stawki czynszu za metr kwadratowy powierzchni lokalu użytkowego (od 500 do 3 tysięcy złotych) przekazana będzie na jakiś szczytny cel: fundusz premiera, modernizację ul. Piotrkowskiej itp. Na konferencji prasowej po przetargu okazało się, że pieniądze otrzymają przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej (administratorzy posesji), utrzymywane dotąd z funduszy rad narodowych. Ale czy już teraz mają do nich prawo?

Otóż nie! Zarówno łódzki, jak i tym bardziej warszawski przetarg wyprzedziły nieco fakty. Zgodnie z obowiązującym nadal prawem lokalowym, nikt nie może wziąć więcej pieniędzy za metr jak owe 500—3000 zł. Dopiero urynkowienie gospodarki lokalami użytkowymi pozwoli zawiązywać umowy PGM z nowymi użytkownikami lokalu. Zatem ktoś, kto wygrał przetarg, pójdzie teraz po decyzję do odpowiedniego wydziału spraw lokalowych, zorganizuje sobie interes, ale płacić będzie... po starej cenie.

Oczywiście do czasu, gdy zacznie obowiązywać nowe prawo lokalowe. Ale kiedy to będzie? Oby miasto nie wyszło na przetargu, jak Zabłocki na mydle.

WŁODZIMIERZ MIECZKOWSKI

Sejmowe niedyskrecje

▲ Dawno nie zaglądaliśmy posłom do kieszeni. Tymczasem w związku z inflacją dieta podniosła się i wynosi dziś miesięcznie 640 tys. zł (przewodniczący komisji mają diety o 20 proc. wyższe, wiceprzewodniczący — o 15 proc.). Niedawno postanowiono też, że ci posłowie, których parlament tak absorbuje, iż są gotowi zrezygnować z pracy zawodowej, obok diety otrzymywać będą ryczałt w wysokość 550 tys. zł. W Sejmie jest już ponoć około 50 posłów zainteresowanych zawodowym posłowaniem. Dodajmy, że nie ma wśród nich rolników.

▲ Marszałek i wicemarszałkowie nie mają diet, ale normalne pensje. Wicemarszałek, Olga Krzyżanowska poinformowała „niedyskrecje", że w styczniu jej pensja wyniosła 1 milion 561 tys. 200 zł.

▲ W poselskim hotelu posłowie korzystają z jedno- i dwuosobowych pokojów. Te pierwsze przeznaczone są dla funkcyjnych parlamentarzystów: marszałkowie, wicemarszałkowie i przewodniczący komisji. Jak nam ujawniła jedna z tych osób standard tego pokoju podnosi również kolorowy telewizor. W dwuosobowych są czarno-białe.

▲ Kto będzie nowym przewodniczącym Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej? Już dziś spekuluje się na ten temat. Wybory bowiem planowane są na 7 marca. Wśród potencjalnych kandydatów wymieniani są: Stanisław Gabrielski, Włodzimierz Cimoszewicz i Ireneusz Sekuła. Pierwszy z nich zapytany czy będzie kandydował, zdementował tę pogłoskę. Kogo pan widziałby przewodniczącym? — spytaliśmy. Mój typ to prof. Adam Zieliński — odpowiedział S. Gabrielski.

▲ Nie ma mieszkań służbowych dla parlamentarzystów. Muszą zastąpić je pokoje w hotelu. Wyjątkiem było wystaranie się przez Senat o służbową kawalerkę dla wicemarszałka Senatu Józefa Ślisza. — Nie znam więcej takich przypadków — powiedziała nam wicemarszałek Olga Krzyżanowska. — Bo przecież w Warszawie o lokal trudno i nawet niektórzy ministrowie mieszkają dotąd w stolicy kątem u znajomych.

▲ Marszałkowie Sejmu i Senatu korzystają ze służbowych peugeotów z obstawą. Wicemarszałkowie przesiedli się ze służbowych polonezów (z kierowcą) do lancii. Ta zamiana była niejako przymusowa. Firma sprzedając jeszcze poprzedniemu rządowi samochody tej marki zastrzegła sobie wykorzystywanie ich przez najbardziej eksponowanych przedstawicieli władz. Gdyby więc nowy rząd i Sejm upierał się przy siermiężności, musiałby ją okupić znacznymi sumami dolarów. Bo cofnięto by rabat.

E. Ł.

SPORT SPORT

Po konferencji prasowej w Widzewie.

Trzeba grać i... wygrywać

Zaproszenie dziennikarzy na tradycyjną konferencję prasową w Widzewie, dotyczącą oczywiście spraw piłkarskich uzmysłowiło nam, że przecież do rozpoczęcia wiosennej rundy rozgrywek ekstraklasy pozostał zaledwie tydzień. Nikomu z sympatyków jedenastki z ul. Armii Czerwonej, a zwłaszcza kibicom tego zespołu nie trzeba przypominać, że drużyna ta zajmuje ostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem zaledwie 4 punktów. Nigdy w historii tego klubu, nie licząc oczywiście pierwszych lat występów Widzewa w ekstraklasie, nie było takiej sytuacji. Nikt się jednak nie poddaje. Można oczywiście sięgnąć do historii i stwierdzić, że np. Górnik Zabrze po zdobyciu wielu tytułów z rzędu mistrza kraju musiał opuścić szeregi najlepszych drużyn kraju. Czy taki właśnie los pisany jest drużynie, która nie tak dawno jeszcze była półfinalistą Pucharu Europy?

Radzi się w tym miejscu przypomnieć takie obiegowe, a może już nawet będące przeżytkiem powiedzenie Kazimierza Górskiego, że dopóki piłka w grze, to nie trzeba ferować przedwczesnych wyroków. I to jest prawda i to jest jednocześnie wskazówka dla podopiecznych trenera Pawła Kowalskiego w przededniu decydującej walki o szlify pierwszoligowców. Szef widzewiaków zapytany o porównanie umiejętności obu jedenastek — łódzkiej i lubelskiej, którym przyjdzie zmierzyć się na stadionie przy ul. Armii Czerwonej (niedziela, 4 marca, godz. 12) w inauguracyjnym spotkaniu rundy wiosennej odpowiedział: — **Faworyt tego pojedynku jest jeden! Mój zespół. Prowadziłem przecież nie tak dawno Motor i wiem na co stać tę jedenastkę. W rzemiośle piłkarskim ustępuje ona na pewno łodzianom. Ale przecież liczy się to kto celniej strzeli i kto ostatecznie zainkasuje komplet punktów. Wszyscy widzą już nas w roli triumfatorów. To prawda: I chciałbym powiedzieć, że nie wyobrażam sobie byśmy to spotkanie mogli przegrać. Kibice żądają zapewne zwycięstwa „za trzy punkty", a ja po prostu chciałbym tylko wygrać, chociażby 1:0. To da nam trochę pewności i w jakiś sposób zmobilizuje nas do walki o następne ligowe „oczka". A co do dalszych perspektyw? Chciałbym mieć na zakończenie rozgrywek tylko o jeden punkt więcej niż zespoły, które w końcowym rozrachunku zajmą dwa ostatnie miejsca w tabeli.**

Cóż można w tym momencie powiedzieć? Życzyć tylko realizacji planów, bo przecież tak na dobrą sprawę nikt ze zdrowo myślących ludzi, związanych z piłką nożną w naszym mieście, nie dopuszcza myśli, by tak zasłużony dla polskiego piłkarstwa klub mógł grać w drugiej lidze. Ale by tak się nie stało, trzeba ogromnego zaangażowania i przede wszystkim walki od pierwszych minut każdej potyczki ligowej. Jeżeli — jak to piłkarze twierdzą — nie wybiegasz zwycięstwa to na stojąco możesz liczyć na ewentualne... „brawa" kibiców i na niezbyt pochlebne recenzje dziennikarskie.

Najistotniejsze w tej chwili jest to, że trenerzy **Paweł Kowalski i Marek Woziński**, podparci niewątpliwym autorytetem prezesa **Ludwika Sobolewskiego** wpoili piłkarzom dużą dozę pewności siebie i optymizmu. Oby potwierdzonych wynikami na boisku.

Przejdźmy zatem do spraw szczegółowych. Niewątpliwym osłabieniem będzie brak **Jacka Bayera.** Podczas sparringowego spotkania z Jagiellonią Białystok w Czeladzi, po ostrym wejściu stopera Kuleszy, musiał on opuścić boisko. Lekarze orzekli, że jest to tylko silne stłuczenie. Podczas sparringu z Radomiakiem piłkarz ten bez kontaktu z przeciwnikiem, przy ostrym starcie do piłki poczuł ogromny ból w nodze. Diagnoza: pęknięcie kości strzałkowej, gips i przerwa 6 tygodni. Ale i bez tego zawodnika trzeba walczyć i zdobywać ligowe punkty. Słusznie uważa zatem kierownictwo klubu, że nie takie bywały ubytki w tym zespole i jakoś Widzew walczył i grał, jak z nut. Do wysokich tonów byliśmy przyzwyczajeni i być może już pierwszy mecz z Motorem to udowodni, mimo że za żółte kartki nie będą mogli grać Przybyś i Myśliński. Pod znakiem zapytania stoją transfery **Kozłowskiego z Boruty i Skupińskiego z Orła.** Ten pierwszy nie ma jeszcze pewnego miejsca w podstawowym składzie zespołu, ten drugi z kolei ma zadawnioną kontuzję mięśnia czworogłowego. Być może, że do składu pierwszego zespołu mają szanse awansować wychowankowie klubu: **Kupka, Szarpak i Górecki.** To „taktyczna rezerwa". Leczy natomiast dolegliwości we Francji — **Chodakowski** i jego powrót do zespołu może nastąpić dopiero pod koniec rozgrywek. Ważne, że w dobrej dyspozycji znajdują się: **Cisek** (kłopoty zdrowotne minęły bezpowrotnie), **Iwanicki, Przybyś, Szulc, Putek, Podsiadło, Wraga i Myśliński.** Oni powinni wziąć na siebie ciężar gry. Powoli dochodzi do dużej dyspozycji **Waliczek.** Zatem w Widzewie z optymizmem, ale jednocześnie z obawami. Uważa się, że pech, który nie omijał tego klubu w ubiegłym roku musi się wreszcie skończyć. Przeciwnicy nie zasypiają oczywiście gruszek w popiele, ale mam nadzieję, że będziemy mogli przekazywać pozytywne wieści z występów tej drużyny w rundzie wiosennej.

(a. szym.)

Dziś sparring ŁKS - Widzew

Dziś o godz. 11 na stadionie przy al. Unii (płyta główna) odbędzie się sparringowy mecz ŁKS i Widzewa. Będzie to dla piłkarskich jedenastek obu klubów ostatni sprawdzian przed inauguracją wiosennej rundy rozgrywek. Trenerzy **Leszek Jezierski i Paweł Kowalski** zechcą zapewne skorzystać z tych zawodników, którzy zagrają w pierwszych meczach ligowych tej rundy z Motorem Lublin i GKS Katowice. Po ostatnim treningu ŁKS nastąpił wybór kapitana zespołu. Został nim **Marek Chojnacki** zaś jego zastępcą — **Jacek Ziober.** W skład rady drużyny oprócz dwóch wyżej wymienionych piłkarzy **wszedł jeszcze Marek Ogrodowicz.**

(asz.)

● Derby siatkarek ● Włókniarz w roli faworyta
● Anilana przed własną publicznością.

Bogaty weekend sportowy

W ubiegłym tygodniu nie mieliśmy zbyt dużo imprez sportowych. Natomiast ten weekend sportowy zapowiada się bardzo bogato. Przede wszystkim w grach zespołowych i to w wydaniu pań. Rozpocznijmy zatem od siatkówki. W hali przy al. Unii zmierzą się zespoły ŁKS i Startu. To derbowy pojedynek. Faworytem są oczywiście podopieczne trenera Marka Makarskiego, które co prawda nie wygrały seta w finale Pucharu Federacji w Izmirze, ale na krajowym podwórku liczą się w walce najlepszych. Nie powinny mieć zatem trudności z odniesieniem zwycięstwa. Derby rządzą się jednak swoimi prawami i na pewno przyniosą spodziewane emocje.

W Pabianicach natomiast (również w sobotę) koszykarki Włókniarza podejmują zespół Stilonu Gorzów. Nie wyobrażamy sobie by podopieczne trenera Henryka Langierowicza mogły stać na straconej pozycji. W tym stwierdzeniu jest oczywiście nutka ironii, bowiem do dzisiaj kibice tej drużyny nie mogą zapomnieć Urbankowskiej, Gliszczyńskiej czy też Sidoruk, że przegrały one wraz z koleżankami niedawny pojedynek we Wrocławiu. Szlachectwo zobowiązuje, wszak Włókniarz zdobył już Puchar Polski i ma zamiar wywalczyć również tytuł mistrza kraju. Nie należy zatem lekceważyć rywalek i udowodnić przed własną publicznością, że porażka ze Ślęzą była tylko wypadkiem przy pracy.

Na zakończenie zapraszamy na mecze szczypiornistek Anilany z AZS Katowice w grupie „B" ekstraklasy. Inauguracja rundy rewanżowej była wyjątkowo pomyślna dla łodzianek ponieważ wygrały one dwukrotnie na wyjeździe ze Zgodą Bielszowice. Nadarza się kolejna okazja by wzbogacić swój kapitał.

(asz.)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

HOKEJ NA LODZIE. II liga: ŁKS — GKS Jastrzębie, ul. Worcella 21, godz. 17.

SIATKÓWKA. I liga kobiet: ŁKS — Start, al. Unii 2, godz. 17.

KOSZYKÓWKA. I liga kobiet: Włókniarz Pabianice — Stilon Gorzów, w Pabianicach, godz. 17. II liga kobiet: Widzew — AZS Wrocław, ul. Niciarniana 1/3, godz. 18.

PIŁKA RĘCZNA. II liga kobiet: Anilana — AZS Katowice, ul. Sobolowa, godz. 17 i w niedzielę godz. 11.30.

NIEDZIELA

HOKEJ NA TRAWIE. I liga: mężczyzn: Budowlani — Budowlani Bielsko-Biała, ul. Sobolowa 1, godz. 9.30

W SKRÓCIE

● Podczas zawodów pływackich o Puchar Świata w Leicester M. Gery (Kanada) osiągnął najlepszy światowy wynik na dystansie 100 m st. motylkowym — 52,07.

● W kolejnym kontrolnym meczu piłkarze Motoru Lublin wygrali z Avią Świdnik 2:0 (1:0). Bramki strzelili: Omelusik i Korczyk. W Motorze, oprócz Omelusika, wystąpił także drugi z piłkarzy radzieckich — Szpilewski, który w Lublinie poddawany jest testom.

● Koszykarze Lecha Poznań nadal pozostają bez zwycięstwa w finale Pucharu Europy. W środę spotkali się oni w Tel Avivie z miejscowym Maccabi przegrywając 81:93 (37:43).

Tramwajami coraz drożej

Kiedy kolej na Łódź?

Od lutego mieszkańcy Białegostoku płacą za normalny bilet komunikacji miejskiej 480 zł, od 1 marca tyle samo ma kosztować przejazd tramwajem w stolicy. W niektórych innych miastach ceny biletów wzrosły do 360 lub 450 zł. Kiedy przyjdzie kolej na Łódź?

W MPK twierdzą, że owszem, mówi się o podwyżce, ale żadne konkretne propozycje jeszcze z przedsiębiorstwa nie wyszły. Brak konkretów potwierdza dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ — **Eugeniusz Grabowski** — dodając jednak, że przygotowywane są w tej sprawie materiały na posiedzenie kolegium prezydenta. Wyjścia są dwa: albo podwyższyć ceny biletów, albo ograniczyć komunikację. Ponieważ to drugie wydaje się mało prawdopodobne, pozostaje podwyżka, która musi być poprzedzona kalkulacjami i zaopiniowana przez komisję gospodarki komunalnej RN m. Łodzi. Dopiero wtedy prezydent, jako organ założycielski MPK, podpisze decyzję. Biorąc to wszystko pod uwagę, dyr. Grabowski uważa, że nowe ceny biletów (jakie? — nie wiadomo) będą mogły być ewentualnie wprowadzone najwcześniej w połowie marca, a prawdopodobnie dopiero w kwietniu.

(ab)

Projekt nowelizacji ustawy o obywatelstwie

Zakończyły się resortowe konsultacje nad nowelizacją ustawy o obywatelstwie polskim. Opracowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych projekt zmiany ustawy zakłada dostosowanie przepisów do aktualnych kierunków polityki państwa w sprawach obywatelstwa oraz postulatów zgłaszanych przez środowiska polonijne.

Obowiązująca ustawa stanowi o wyłączności obywatelstwa polskiego. Projektodawca uchylając ten przepis proponuje dwa rozwiązania. Pierwsze z nich zakłada wykreślenie zapisu, a tym samym stworzenie ogólnej zasady o możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa, drugie natomiast stwierdza że posiadanie przez obywatela polskiego innego obywatelstwa nie powoduje ograniczeń praw i obowiązków chyba, że przepisy stanowią inaczej.

Proponowane w projekcie zmiany upraszczają formę powrotu do obywatelstwa polskiego dla osób, które je utraciły w związku z uzyskaniem innego obywatelstwa. Zmiany te wychodzą naprzeciw dążeniom środowisk polonijnych do zachowania obywatelstwa polskiego.

Polska-CSRS

Wznowienie małego ruchu granicznego

W czasie tegorocznych świąt wielkanocnych na wyjazdy z Polski do Czechosłowacji w ramach małego ruchu granicznego nie będą potrzebne zaproszenia, podobnie w trakcie wizyty Jana Pawła II w CSRS — takie ustalenia przyjęto w czasie polsko-czechosłowackich rozmów w sprawie wznowienia konwencji o małym ruchu granicznym z 1959 r.

Obie strony — powiedział dziennikarzowi PAP dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ, przewodniczący polskiej delegacji Krzysztof Szumski — wypowiedziały się za przywróceniem realizacji postanowień konwencji, zawieszonej jednostronnie przez władze CSRS w grudniu 1981 r.

Nowy banknot o wartości 100.000 złotych

Począwszy od 26 bm. Narodowy Bank Polski rozpocznie wprowadzanie do obiegu nowego banknotu o nominalnej wartości 100.000 złotych **z wizerunkiem Stanisława Moniuszki. Banknot ten stanowi kontynuację serii „Wielcy Polacy". Jego projekt jest dziełem artysty grafika Andrzeja Heidricha.** Prace nad przygotowaniem banknotu rozpoczęto przed ogłoszeniem ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r., na podstawie której zmieniona została nazwa i godło państwa.

Podobnie jak inne banknoty tej serii ma on wymiary 138 x 63 mm. Wydrukowany jest w tonacji granatowoniebieskiej. Wprowadzenie do obiegu banknotu o wartości nominalnej 100.000 zł jest związane z koniecznością usprawniania rozliczeń gotówkowych.

(PAP)

Z ZIELONEGO RYNKU

Wczoraj rano tłoczno było na targowisku przy ul. Dolnej. Prawdziwie wiosenna pogoda sprawiła widocznie, że więcej było wozów dostawczych i straganów niż zazwyczaj. A oto niektóre ceny wynotowane przez naszego reportera.

Za kilogram ziemniaków żądano 250—350 zł, buraków 500—600 zł, cebuli 250—350 zł, (pęczek zielonej cebuli kosztował — 300 zł), kapusty — 500 zł, marchwi 350—400 zł, pietruszki 700—800 zł. Jabłka których był duży wybór, sprzedawano po 800—1.800 zł za kilogram. Za kilogram kapusty kiszonej płacono — 1.000 zł, a za kilogram ogórków kiszonych — 5.000 zł.

Różne były ceny jaj. Z samochodów były najtańsze — 3.700 zł za mendel, najdroższe zaś na straganach — od 4 do 4.800 zł — mendel. Czosnek oferowano po 50 zł za główkę. Kilogram czosnku kosztował 1.000 zł.

Najdłuższe kolejki ustawiły się do samochodów z których sprzedawano pieczywo. Chleb wiejski oferowano po 2.500 zł za kilogram, półtorakilogramowy bochenek kosztował — 3.700 zł, bułka wyborowa — 1.500 zł. Można było także kupić kilogram mąki pszennej za 2.600 zł i kilogram cukru za 4.500 zł.

Największym jednak powodzeniem cieszyło się wczoraj piwo łódzkie, sprzedawane z ciężarówki w cenie 2—2,5 tys. za butelkę, porter zaś — 3.300 zł.

(j.kr)

Od czerwca br.

Członkowie Amerykańskiego Korpusu Pokoju w Polsce

Przebywający w Polsce na czele delegacji amerykańskiej zastępca sekretarza stanu Lawrence Eagleburger — pełnomocnik prezydenta ds. koordynacji pomocy dla Polski 23 bm. podpisał porozumienie z wiceministrem spraw zagranicznych Janem Majewskim o wysłaniu do Polski 60 członków Amerykańskiego Korpusu Pokoju. Jest to organizacja utworzona w 1961 roku przez prezydenta Kennedy'ego, ale mająca charakter organizacji pozarządowej. Wysyła ona do różnych krajów młodych ludzi, którzy mogą i chcą pomóc innym szkolić się w różnych dziedzinach.

Pierwszych 60 wolontariuszy Korpusu Pokoju przybędzie do Polski w czerwcu br. Będą oni mieszkać przy polskich rodzinach, pracować za polskie pensje. Zajmą się przede wszystkim szkoleniem naszych nauczycieli uczących języka angielskiego w szkołach średnich.

Należy się spodziewać, że kolejne grupy amerykańskich specjalistów rozszerzą szkolenie na sferę agrokultury, szkolnictwa, zdrowia, biznesu.

• • •

Kończącą swój pobyt w Polsce amerykańską delegację przyjął wczoraj prezydent RP Wojciech Jaruzelski.

(PAP)

65 procent rodzin poniżej poziomu minimum socjalnego?

Zakład Badań i Analiz OPZZ obliczył wielkość minimum socjalnego za styczeń i luty br. dla 2-osobowego pracowniczego gospodarstwa domowego. Minimum to wynosiło w styczniu 354,4 tys. zł miesięcznie na osobę, w lutym — 425,3 tys. zł. Dla pracowniczej rodziny 4-osobowej — w styczniu 334,7 tys. zł, a w lutym 401,7 tys. zł na osobę. Natomiast w 2-osobowym gospodarstwie emeryta lub rencisty minimum socjalne kształtowało się w styczniu na poziomie 289,6 tys. zł, a w lutym 347,5 tys. zł na osobę.

Są to obliczenia szacunkowe, oparte na odmiennym nieco od przyjętego w innych placówkach tzw. koszyku dóbr, zwłaszcza norm żywienia dzieci. Obliczenia te dają jednak w przybliżeniu obraz sytuacji w pierwszych dwóch miesiącach po radykalnym zwrocie gospodarczym. Wynika z nich, że w lutym co najmniej 65 proc. rodzin pracowniczych znajdzie się poniżej poziomu minimum socjalnego. Trzeba jednak mieć na względzie, że to przewidywanie oparto na pierwotnych rządowych zapowiedziach dotyczących wzrostu cen w lutym. Nie można jednak wykluczyć, że po gwałtownym skoku w styczniu, wzrost cen w lutym będzie mniejszy niż początkowo zapowiadany.

(PAP)

Demonstracje przeciwko kolonizowaniu NRD przez RFN

Wymiana marek po kursie 1 do 1?

Według dziennika „Washington Post", rząd RFN zamierza zezwolić na próbę dokonywania przez mieszkańców NRD wymiany marek wschodnich na zachodnie po kursie 1 do 1. Obecnie w NRD oficjalny kurs wymiany wynosi trzy marki wschodnie za jedną zachodnią. Kurs czarnorynkowy kształtuje się na poziomie 8—9 do 1.

Zgodnie z planem rządu RFN, każda rodzina wschodnioniemiecka mogłaby wymienić w początkowym okresie część swoich dochodów (1—5 tys. marek) po kursie 1 do 1. Po roku lub dwóch latach będzie mogła wymienić resztę dochodów po tym samym kursie. Według cytowanych przez „Washington Post" przedstawicieli władz zachodnioniemieckich, jest to jedyny sposób położenia kresu exodusowi mieszkańców NRD.

• • •

Nasilają się akcje protestacyjne społeczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeciwko działaniom gabinetu bońskiego zmierzającym do anschlussu państwa wschodnioniemieckiego do Republiki Federalnej Niemiec, bez uwzględniania podstawowych interesów społeczeństwa NRD.

W czwartek wieczorem w stolicy NRD odbyła się kolejna manifestacja tysięcy obywateli w obronie zabezpieczenia socjalnego i przeciwko narzucanej przez RFN „kapitalistycznej formie przywracania jedności Niemiec".

Z żyrantem po garnitur

Mamy kolejny symptom urynkowienia gospodarki, choć można to też odczytać jako przejaw nienormalnych relacji płacowo-cenowych. Oto od połowy marca br. w domach towarowych „Centrum" w całym kraju przywrócona zostanie sprzedaż na raty. Obejmie ona wszystkie towary o znacznej wartości (równowartość co najmniej jednego średniego wynagrodzenia), tj. nawet niektóre garnitury i garsonki.

— Nie mogę podać szczegółów sprzedaży ratalnej — powiedział dziennikarzowi PAP dyrektor naczelny przedsiębiorstwa DT „Centrum" Stanisław Rudzki — nadal toczymy negocjacje z PKO BP w sprawie wielkości oprocentowania i innych warunków finansowo-technicznych. Ze swej strony opracowujemy listy towarów objętych sprzedażą ratalną oraz procedurę tej sprzedaży.

Należy dodać, że sprzedaż niektórych towarów wymagać będzie obecności jednego lub dwóch żyrantów.

(PAP)

Miss ZSRR ochrzciła się

Prasa australijska doniosła w piątek, że odbywająca po Australii podróż promocyjną i w charakterze modelki ubiegłoroczna miss ZSRR, pierwsza w dziejach tego kraju królowa piękności, Anna Gorbunowa ochrzciła się. Uroczystość odbyła się w czwartek w ukraińskim kościele prawosławnym w Sydney. Zgodnie z rytuałem udzielający chrztu duchowny Bazyli Czerwanin odciął 22-letniej miss kosmyk włosów. Po zakończeniu ceremonii Anna wyznała, że dopiero obecnie czuje się pełnowartościowym człowiekiem.

(PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

▲ **Godz. 6.10. Pabianice, ul. Moniuszki. Włodzimierz Cz. wszedł nagle na jezdnię i wpadł na syrenę. Pieszy przebywa w szpitalu.**

▲ **Godz. 7.15. Ul. Rokicińska. Żuk, kierowany przez Tomasza G. potrącił na przejściu Kazimierza R. Pieszy przebywa w szpitalu.**

▲ **Godz. 7.50. Głowno, ul. Kilińskiego. Na moście nad rzeką Mrogą 7-letnia Dorota Sz. weszła gwałtownie na jezdnię i wpadła na żuka. Dziewczynka przebywa w szpitalu.**

▲ **Godz. 8.15. Ul. Wojska Polskiego. Skoda, kierowana przez Henryka S. zderzyła się z tramwajem 1/7. Straty — 6,2 mln zł.**

▲ **Godz. 10.20. Ul. Bratysławska. Ewa K. niespodziewanie weszła na jezdnię i wpadła na fiata 126 p. Pieszej udzielono pomocy lekarskiej.**

▲ **Godz. 11.50. Ul. Zgierska 212. W mieszkaniu Marii R. wskutek zaprószenia ognia spłonęło wyposażenie pokoju. Straty — 2 mln zł.**

▲ **Godz. 12.00. Giemzówek, gm. Brójce. Fiat 125 p, kierowany przez Iwonę D. wpadł na drzewo. Kierująca, jej dwie córki oraz Zofia M. przebywają w szpitalu. Świadków wypadku prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi, ul. Żeromskiego 88, tel. 57-16-62.**

▲ **Godz. 14.10. Ul. Krakowska. Nysa, kierowana przez Tomasza Ch. zderzyła się z simsonem, kierowanym przez Piotra G., który wskutek doznanych obrażeń przebywa w szpitalu.**

▲ **Godz. 16.10. Ul. Karolewska. Zwarcie w instalacji elektrycznej było przyczyną przepalenia przewodu jezdnego i przerwy w ruchu trwającej do 17.40.**

kp

Lech Wałęsa o zjednoczeniu Niemiec

Wczoraj w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni odbyła się kolejna konferencja prasowa Lecha Wałęsy. Wśród licznych pytań, zarówno dziennikarzy, jak i ludzi morza, szczególnie wiele dotyczyło problemów związanych ze zjednoczeniem Niemiec.

Mam takie samo zdanie na temat naszego udziału w rozmowach o zjednoczeniu Niemiec, jak premier Mazowiecki — powiedział m.in. L. Wałęsa — ale przewidywałem, że to może być niemożliwe. W Jałcie zostawił nas Zachód, z którym wtedy byliśmy w układach. Za naszą obecność przy stole teraz odpowiedzialny jest Związek Radziecki. Na sprawę niemiecką nie powinniśmy patrzeć w kategoriach 1939, czy 1945 roku. Świat ma dość Niemców i ich wybryków, i nie dopuści do militarnego zagrożenia.

(PAP)

24 godziny

PRZYCHYLAJĄC SIĘ do prośby Centralnego Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego i mając na uwadze dobro duchowe rzemieślników, prymas Polski — kard. Józef Glemp powołał ks. dr Ryszarda Monia, kapelana archidiecezji warszawskiej duszpasterzem rzemieślników.

W ZWIĄZKU z potrzebą koordynowania działań przygotowujących wybory samorządowe, Lech Wałęsa powierzył Zdzisławowi Najderowi kierowanie pracami Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność".

W WARSZAWIE w nowym składzie zebrał się Komitet ds. Nauki i Postępu Technicznego przy RM. Akty powołania na członków komitetu wręczył premier Tadeusz Mazowiecki.

W STOLICY Austrii zakończyła się piąta runda rokowań w sprawie środków umacniania zaufania i bezpieczeństwa w Europie.

URZĄD prezydenta RFN poinformował, że z inicjatywy i na zaproszenie prezydenta Czechosłowacji do Pragi uda się z oficjalną wizytą 15 marca br. prezydent RFN Richard von Weizaecker.

BYŁY szef państwa kambodżańskiego książę Norodom Sihanouk przybył w piątek do kraju ojczystego — po jedenastu latach pobytu na emigracji.

W SAN SALVADOR zmarł w wieku 64 lat były prezydent Salwadoru Jose Napoleon Duarte.

W WARSZAWIE odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komitetu Obrony Bezrobotnych. Po dyskusji zatwierdzono założenia programowe oraz projekt statutu tej organizacji.

W 50 ROCZNICĘ zbrodni katyńskiej Biuro Turystyki Zagranicznej PTK organizuje specjalne pociągi dla tych, którzy chcieliby uczestniczyć w uroczystościach w Katyniu. Wyjazdy odbędą się w dniach 3—5, 5—7 i 7—9 kwietnia br.

AMBASADA Arabskiej Republiki Egiptu w Warszawie poinformowała, że wszyscy obcokrajowcy przybywający do tego kraju na okres dłuższy niż miesiąc muszą poddać się obowiązkowym testom na AIDS.

GŁÓWNY URZĄD Ceł zwrócił uwagę, że wywóz za granicę owiec i cieląt wymaga pozwolenia ministra współpracy gospodarczej z zagranicą. Obowiązujące w tym zakresie przepisy celne są rygorystycznie przestrzegane. Transporty owiec i cieląt bez niezbędnego pozwolenia są cofane z granicy z powrotem na polski obszar celny.

Opr. M. C.

Tatry

Znaleziono dwie dalsze ofiary

Pod szczytem Małołącznia i grubą pokrywą zlodowaciałego śniegu, przy pomocy psów lawinowych odnaleziono 23 bm. dwie kolejne ofiary tragedii jaka rozegrała się w rejonie Czerwonych Wierchów w czwartek 15 bm. Rozpoznano w nich Danutę N., 25-letnią pielęgniarkę z Poznania oraz Jana N. 28-letniego pracownika GS w Książu Wlk.

Nadal trwają poszukiwania piątego zaginionego turysty Dariusza S.

Redaktor depeszowy MAREK CISZEWSKI Redaktor techniczny: KRZYSZTOF PASIKOWSKI

Dyrekcja na chorobie

— Jesteś pan symulantem! — krzyczy doktor do pacjenta. — Zwolnienia się zachciewa? Do roboty!

Kilka minut później ludzie z poczekalni wołają doktora. Ten wychodzi i widzi, że na podłodze leży symulant. Bada go i komunikuje:

— Widzicie, jaki to uparty człowiek? Wolał umrzeć, byle nie iść do pracy.

Żaden z dyrektorów Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie nie trafił na tak podejrzliwego doktora. 22 lutego naczelny „Bełchatowa" **Stanisław Drozdowski** był pacjentem szpitala WAM w Łodzi, **Józef Kowalski** — zastępca ds. technicznych miał zwolnienie lekarskie do 7 marca, **Wiktorowi Musielakowi** — zastępcy ds. inwestycji lekarz wypisał zwolnienie do 8 maja. Chorowali również dyrektor ekonomiczny **Marian Mularski** i dyrektor Zakładu Robót Górniczych **Stefan Stachowicz**. Zawiadowca **Pałucha** leżał w szpitalu na zawał serca. I tylko przyczyna absencji dyrektora Zakładu Sprzętu Technicznego **Antoniego Galasa** nie była jeszcze znana. Być może druk L-4 wpłynie do kadr później. Tak więc w czwartek jedynie główna księgowa **Alicja Kopeć** była na miejscu.

Niektórzy ludzie z kopalni są przekonani o zawiązaniu się chorobowego spisku dyrekcji. Przewodniczący Rady Pracowniczej — **Wiesław Dobkowski** w teleksie do ministra przemysłu wysunął przypuszczenie, że chodzi o utrudnienie realizacji uchwały Rady Pracowniczej o wotum nieufności dla dyrekcji.

W kopalni kotłowało się od dawna. Z grubego pliku posiadanych przeze mnie kopii dokumentów najwcześniejszy oznaczony jest datą sprzed ponad roku. 5 stycznia 1989 pięciu ludzi średniego kopalnianego dozoru wystosowało list otwarty do dyrektora Stanisława Drozdowskiego, w którym m. in. domagali się aby awansowanie na stanowiska kierownicze uzależnione było od kwalifikacji, a nie od rekomendacji partyjnej. Późniejszy strajk, o którym mówiło się, że zagroził „okrągłemu stołowi", doraźnie rozładował napięcie, ale nie wyeliminował jego przyczyn. W styczniu tego roku atmosfera w kopalni znowu była zapalna.

Na pierwszej stronie dwutygodnika „Echo Kopalni" można przeczytać kalendarium walki Rady Pracowniczej przeciwko dyrekcji KWB. Pod datą 20 stycznia znajduje się notatka informująca, że przyjęty został wniosek o wotum nieufności dla dyrekcji. W cztery dni później Walne Zgromadzenie Delegatów Załogi poparło tę uchwałę. Za wnioskiem oficjalnie opowiedziała się też „Solidarność".

W tym samym czasie zwolennicy dyrekcji agitowali o odwołanie Rady Pracowniczej zbierając podpisy. **Jan Skrobisz**, członek rady, mówił, że były dwie listy. Na jednej podpisywali się zwolennicy odwołania całej rady, na drugiej tylko części jej członków. NSZZ Pracowników Górnictwa uznał, że rada jest jedynie wyrazicielem pewnej grupy rozrabiaczy spod znaku „Solidarności", a nie interesu przedsiębiorstwa i załogi.

Zarząd Koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa sugerował, że obecna dyrekcja jest najlepsza z możliwych. **„Pod jej kierownictwem wybudowano największą w Polsce kopalnię węgla brunatnego w sposób sprawny i technicznie wzorcowy, czego zazdroszczą nam fachowcy z bardziej uprzemysłowionych krajów świata".**

Wiesław Dobkowski poinformował załogę, że stowarzyszenie niewiele może wiedzieć o działalności Rady Pracowniczej, ponieważ zamiast interesować się rozwiązywaniem problemów technicznych i gospodarczych **„znane jest przede wszystkim z organizowania Karczmy Piwnej, Balu Barbórkowego i Sylwestrowego oraz pieczenia baranów".**

Tymczasem w zalewie różnych „listów otwartych" i „stanowisk" pojawił się nowy dokument w którym Rada Pracownicza uzasadniała decyzję o podjęciu wotum nieufności. Trudno człowiekowi z zewnątrz wyrazić opinię o zasadności 21 zarzutów. Do ich bezspornego zbadania potrzebna jest komisja fachowców.

Zbigniew Marcinkiewicz, przewodniczący zakładowej „Solidarności", nie ma wątpliwości, że pod dotychczasową dyrekcją dobrej atmosfery w kopalni nie będzie. Ludziom psuła krew działalność kilku spółek które pasożytowały na ich przedsiębiorstwie, np. żona i syn dyrektora inwestycyjnego oraz główny inżynier odkrywki „Szczerców" **Tadeusz Pałac** zainstalowali się w spółce „Arkade". Spółka miała szeroki zakres działalności, ale wyspecjalizowała się w wykupywaniu zapasów magazynowych kopalni po cenach sprzed kilku lat. Bodaj najlepszym interesem jaki udało się przeprowadzić „Arkade" z kopalnią był dokonany 13 września 1989 roku zakup prasy hydraulicznej za 3,8 mln, czyli w cenie sprzed 5 lat. Nie trzeba być znawcą przedmiotu, aby zorientować się, że była to transakcja warta co najmniej kilkudziesięciu milionów. To, że ktoś odkupuje od przedsiębiorstwa towary po starej cenie, nie jest przestępstwem, ale...

Spółka „Gumet" wpadła, kiedy jej samochód załadowany w zakładzie naprawczym klejami, folią i osprzętem wulkanizacyjnym został zatrzymany przez straż przemysłową. Okazało się, że tylko niektóre materiały wpisane były do dokumentu wywozu. Wtedy sztygar **Kasprzak** wystawił nowy kwit i transport opuścił zakład. Wyjaśnienie tej sprawy naczelny dyrektor zlecił zastępcy, który uznał cały incydent za pomyłkę. Teraz wiadomo, że dyrektor Kowalski wraz z głównym specjalistą warsztatu naprawczego, **Janem Grabarkiem** byli udziałowcami „Gumetu", do którego trafiały z kopalni najbardziej intratne zlecenia napraw. Te trudniejsze wykonywane były w kopalni.

Trudno wyjaśnić jak powiązane są z kopalnią trzy spółki o jednobrzmiącej nazwie „Skąpa". Wiadomo jednak, kto z kierownictwa kopalni kupował po starej cenie wanny, kafelki, a nawet elementy stropów na domy jednorodzinne. Wiadomo też, kto wyspawał z kopalnianego kątownika całą szklarnię zamiast elementów ogrodzenia. Jedno jest pewne — wśród uprzywilejowanych w zakupach z kopalnianych magazynów nie było ani robotników, ani funkcyjnych średniego szczebla. Na wyjaśnienie czeka też afera benzynowa — od lutego do października zeszłego roku udało się „wygospodarować" 6 tys. litrów etyliny, wystawiając „lewe" karty pracy np. na dźwig, który akurat znajdował się w naprawie. Kto brał tę benzynę, być może wyjaśni prokurator.

Wiesław Dobkowski chciałby aby nowym dyrektorem kopalni był człowiek z prawdziwego konkursu. Na razie na tymczasowe powołanie czeka mgr prawa **Andrzej Pawlikowski**, który nie chce mówić o swoich planach, bo co można powiedzieć jeśli nie jest się nawet p.o.?

W zakładowej „Solidarności" nie uważają, że zemścili się na dyrektorze Drozdowskim za to, że przed rokiem nie chciał ich traktować jako oficjalnych przedstawicieli części załogi i związkowców, proponując prywatne spotkanie w restauracji „Czardasz", o której mówią, że to zwyczajna speluna. Dyrektor Drozdowski co prawda niczego nie kupował z kopalnianych magazynów ani nie należał do spółek, ale to na niego spada odpowiedzialność za zastępców.

Nowej dyrekcji — mówi **Roman Fryś** z „Solidarności" — będziemy patrzeć na ręce. Władza każdemu może uderzyć do głowy. Ludzie powinni pilnować zakładu.

JERZY WITASZCZYK

Między rajem a piekłem

Prezydent Wacław Havel występując w tych dniach przed Kongresem Stanów Zjednoczonych powiedział, że najlepszą formą pomocy, jakiej udzielić mogą Czechosłowacji Amerykanie jest wsparcie Gorbaczowa i pieriestrojki w ZSRR. Zaskoczyło to senatorów i kongresmenów, ale w lot zrozumieli, że Havel wypowiedział głęboką myśl o współzależności procesów jakie zachodzą w Europie środkowej i w ZSRR. Niby to wiadomo, ale często bywa tak, że oczywiste prawdy trzeba dobitnie formułować. A jeśli to robi polityk — jakim niewątpliwie stał się czeski dramaturg — w Waszyngtonie, a nie w Moskwie — słowa jego nabierają wymiaru globalnego. Burzliwe oklaski na waszyngtońskim Kapitolu nie były więc tylko grzecznościowym uznaniem dla Havla. Objawił się bowiem polityk wielkiego formatu i to tuż za naszą południową granicą. A spodziewać się należało, że wystąpi on o bezpośrednią pomoc dla Czechosłowacji. Havel jednak nie przyjechał do USA po dolary, a po coś więcej.

Jest to dobra wiadomość. Ale z tamtego kierunku nadeszła i niedobra. Oto w Pradze ogłoszono wyniki sondażu opinii publicznej na temat preferencji jakie dają Czesi i Słowacy innym narodom. I Polacy niestety, zajęli ostatnie miejsce tuż za Węgrami i Rosjanami, a w czołówce znaleźli się Japończycy, Austriacy i Amerykanie.

Może to dziwić Polaków, ale na fakty nie należy się gniewać. Raczej zastanowić się dlaczego są takie, a nie inne. Przede wszystkim musimy powiedzieć sobie, że widocznie nie jesteśmy w oczach sąsiadów południowych tacy wspaniali za jakich chcemy uchodzić. Ponadto czy w naszych sondażach Czesi uzyskaliby wysoką lokatę?

Lech, Czech i Rus

Krótko mówiąc cała niedawna dyskusja o federacji Polski z Czechosłowacją, a także ewentualnie z Węgrami traci jakikolwiek sens i należy tę koncepcję odłożyć ad acta. Zresztą sam Havel odniósł się do niej powściągliwie. Dominacja Polski w federacji byłaby niewątpliwa, a jeśli jeszcze w dodatku ma się do Polski wiele zastrzeżeń, to o czym tu rozmawiać.

Pomówmy o tych zastrzeżeniach. Polacy i Czesi (Słowaków zostawmy na boku) wyszli z totalitaryzmu w wersji komunistycznej z zupełnie innym bilansem. „Aksamitna rewolucja" w Pradze miała podłoże polityczne, a kryzysu gospodarczego nie można było dostrzec na półkach sklepowych czy w budżetach rodzinnych. Gdy my mówimy o ruinie gospodarki, tam chodzi o przełamanie stagnacji, modernizację gospodarki, szybkie doścignięcie przodujących krajów.

Nasuwa się tu smętna refleksja. Dlaczego we wszystkich rozrachunkach naszych ekonomistów czy politologów nie postawiono pytania: jak to się stało, że w jednych krajach realnego socjalizmu z tą samą obowiązującą doktryną osiągnięto tak różne wyniki? Na Zachodzie takie pytania są stawiane z niekorzystnymi dla Polski odpowiedziami. Profesor T. H. Naylor zamieścił w roku ubiegłym w „New York Times" artykuł, w którym napisał: „Ale sam komunizm nie wyjaśnia dlaczego dochód narodowy Polski stanowi 83 proc. dochodu Węgier, 71 proc. dochodu Czechosłowacji i 58 proc. dochodu Niemiec wschodnich. W odróżnieniu od Czechosłowacji i Węgier, Polska przypomina kraj Trzeciego Świata we wczesnych latach siedemdziesiątych".

Powiedzmy sobie wprost: najbardziej zraża Czechów do nas polski bałagan, nieporządek, brudne szalety, niepunktualność i ogólny tumiwisizm.

Nie jestem skłonny do szukania przyczyn takiego stanu rzeczy w wadach charakteru narodowego, ale z całą pewnością tkwią one w wychowaniu, od rodziny poczynając a na szkole i życiu publicznym kończąc. Byłem w domach czeskich i niemieckich i nigdzie np. nie słyszałem dzieci dyskutujących z rodzicami czy już mają iść spać czy też nie. A u nas byle berbeć wymusza na tacie i mamie prawo oglądania telewizji do późnego wieczora, po czym wstaje niewyspany, spóźnia się do szkoły. I tak często bywa dzień po dniu. Gdy w dalekim Pilznie pewna uroczystość rozpoczęła się z pięciominutowym opóźnieniem, mój sąsiad Czech uznał to za skandal. A u nas pół godziny straty to jest drobiazg. I taka bylejakość towarzyszy nam przez całe dorosłe życie. Mamy ją niejako wszczepioną.

Czesi cywilizacyjnie skłaniają się ku Niemcom — może nawet za bardzo, ale jednocześnie od czasów Tomasza Masaryka, a potem Edwarda Benesza prowadzili politykę przyjaznych stosunków z Rosją radziecką. Trochę to wynikało z odmiennych od naszych doświadczeń historycznych, ale głównie z realizmu politycznego.

I Havel dziś, w innej sytuacji historycznej, ten kurs kontynuuje. O czym warto wiedzieć i porozmyślać. Zwłaszcza w obecnej fazie rozwoju wydarzeń na zachód od Odry i Nysy Łużyckiej.

EDMUND TULKO

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Budżet — cugle

resortu aż 65 proc. pochłaniają wydatki tzw. wegetatywne, podczas gdy samo wyposażenie armii jest marne a w porównaniu z RFN wypada gorzej niż w 1939 r., odpowiadali posłowie — zawodowi wojskowi. Nie zgadzając się z tezą, że wojsko jest zbiurokratyzowane podawali przykłady innych krajów. Gdyby u nas rezygnować z administracji centralnej w wojsku, jej pensje starczyłyby ledwie na zakup dwu średnio nowoczesnych samolotów.

Wciąż problemem jest poselska dyscyplina. Przy czym dodajmy, że nie zawsze chodzi tu o „wagary", bo w czasie posiedzeń obradują komisje, a i sami posłowie załatwiają różne sprawy czy nawet przyjmują delegacje. Wczoraj już na samym początku oświadczenie w kwestii kulejącej dyscypliny złożył poseł **Jan Drela** (OKP). Gdy to mówił, jeden rzut oka na salę z wieloma pustymi miejscami przekonywał, że nic a nic nie przesadza.

W toku debaty nad budżetem i uchwałami finansowymi posłowie zgłosili wiele wniosków.

W głosowaniu większość poselskich wniosków odrzucono, zwłaszcza że niektóre z nich rozsadziłyby budżet i zagrażały jego spójności. Przyjęto natomiast wniosek **Marii Dmochowskiej** z Łodzi (OKP), która po apelu ministra Jacka Kuronia, aby wycofać poprawki komisji sejmowych do budżetu dotyczące zamrożenia zatrudnienia administracji na poziomie ub. roku zgłosiła wniosek w tej sprawie popierający ministra. Argumenty rządu były następujące: nie można wiązać rąk administracji, której dziś, choćby w związku z bezrobociem, przybyło zadań. Posłów to przekonało. Nie przychylili się jednak do apelu min. **Jacka Ambroziaka**, by nie finansować z budżetu statutowej działalności stowarzyszeń, a jedynie przyznawać im celowe dotacje na zadania zlecone przez państwo.

Przekonały ich tłumaczenia komisji, że to oznaczałoby praktycznie śmierć wielu użytecznych społecznie stowarzyszeń. O 500 mld zł ograniczono z kolei na wniosek jednej z posłanek dotacje z budżetu do przedpłat na samochody osobowe. Rząd przeznaczył w projekcie budżetu na ten cel 1,5 bln zł. Choć pierwotnie słyszało się nawet o sumie 2 bln., ostatecznie stanęło na bilionie dopłat, a zaoszczędzone 500 mld wzbogaci ochronę środowiska.

Dopiero przed godz. 18 przyjmując ustawę budżetową (282 głosami „za" przy 9 przeciw i 74 wstrzymujących się) i uchwały dotyczące polityki finansowej państwa Sejm uporał się z 1 punktem porządku obrad. Tymczasem czeka jeszcze co najmniej 10 punktów, obejmujących cztery bite strony maszynopisu. Znów więc trzeba będzie część spraw odłożyć na następne posiedzenie, bo soboty nie starczy na wszystko.

* * *

Po południu przed Sejmem manifestowała grupa ok. 200 osób przeważnie młodzieży nazywających się „Międzymiastówka Anarchistyczna". Transparenty i okrzyki głosiły: „Precz z Mazowieckim i Balcerowiczem", „Nie chcemy socjalizmu i kapitalizmu", „Precz z burżujami". Milicja nie interweniowała.

EWA ŁUKASIEWICZ

Komentarze Fakty Refleksje

Wiem, że czytelnicy za tym nie przepadają, ale muszę dziś zacząć od cytatu. Pochodzi on z „Frankfurter Algemeine Zeitung" erefenowskiego dziennika, cieszącego się opinią poważnego i solidnego. Pragnę to wyraźnie podkreślić — nie chodzi o gazetę goniącą za sensacją czy wydawaną przez koła rewizjonistyczne. Po tym wstępie fragment artykułu zamieszczonego w „FAZ".

Polska prośba o udział w konferencji „szóstki" (autor ma na myśli zapowiedziane rozmowy 4 mocarstw, Anglii, Francji, USA, ZSRR plus przedstawiciele NRD i RFN), **poświęconej problemom bezpieczeństwa, wynikającym ze zjednoczenia Niemiec, była od początku niedorzeczna. Administracja amerykańska skwitowała ją wzruszeniem ramion tak, jak na to zasługiwała. Za okoliczność łagodzącą, że Polska wysunęła w ogóle taką prośbę, można uznać fakt utrzymującej się w tym kraju określonej potężnej psychologicznej presji: otóż legion niepolskich polityków kierując się wyłącznie własnymi interesami, nie mającymi nic wspólnego z Polską, siał wątpliwości co do uznania przez Niemców granicy na Odrze i Nysie...**

Raczej Czechosłowacja mogła domagać się miejsca przy takim stole (chodzi o stół konferencyjny) **ponieważ w sierpniu 1968 r. przeżyła inwazję z udziałem Niemców.**

Spróbujmy na zimno przeanalizować myśli zawarte w tym artykule, odpowiedzieć sobie na pytanie „co poeta chciał powiedzieć" formułując powyższe zdania. Zacznijmy od tego, że usiłuje wmówić Niemcom, że Polacy wcale nie czują się zagrożeni — to jacyś niepolscy politycy usiłują nam takie zagrożenie wmówić. O kogo chodzi? Na to pytanie odpowiedź wcale nie jest trudna i wywodzi się z tradycji III Rzeszy. Dalej mamy kolejne kuriozum — my nigdy nie byliśmy przedmiotem niemieckiej agresji, natomiast doświadczyła jej Czechosłowacja gdy oddziały armii enerdowskiej uczestniczyły w inwazji jako część składowa sił Paktu Warszawskiego. II wojny światowej nie było. Proste, prawda?

Podobnie jak „FAZ" większość środków masowej informacji w RFN lansuje tezę o powstaniu, po zjednoczeniu, „innych Niemiec" — demokratycznych, pokojowo nastawionych, nikomu nie zagrażających, akceptujących istniejące granice. Jeśli tak jest istotnie to co przeszkadza kanclerzowi Kohlowi złożyć, przed zjednoczeniem, deklarację o pełnym uznaniu granicy na Odrze i Nysie? Dlaczego uparcie odmawia i odkłada rzecz całą do czasu powstania parlamentu zjednoczonych Niemiec?

Na swej środowej konferencji prasowej premier Mazowiecki w sposób wyrazisty, nie pozostawiający żadnych wątpliwości przedstawił stanowisko polskiego rządu — nie zamierzamy z nikim pertraktować na temat naszej granicy zachodniej, jest ona częścią europejskiego ładu. Chcemy jedynie uniknąć wszelkich dwuznaczności. żeby nikt w przyszłości nie mógł powiedzieć, że układy zgorzelecki i warszawski zawarliśmy z nie istniejącymi już państwami.

Premier przypomniał także stanowisko M. Gorbaczowa, przedstawione w wywiadzie dla agencji TASS. Radziecki polityk, zapytany czy nie sądzi, że ograniczenie się do formuły „szóstki", odsunięcie pozostałych państw, członków koalicji antyhitlerowskiej jest posunięciem dyskryminującym je, odpowiedział: — **Rozumiemy szczególne zainteresowanie innych krajów, nie uwzględnionych w tej formule, ich uzasadnione prawo do obrony własnych interesów narodowych. Przede wszystkim mam na uwadze Polskę. Nienaruszalność jej powojennych granic, jak też granic innych państw powinna być zagwarantowana. Taką gwarancją może być tylko akt prawnomiędzynarodowy.**

Walka dyplomatyczna o udział Polski w tej części konferencji, która będzie dotyczyć bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec, trwa. Najbliższe dni pozwolą zorientować się jakie stanowisko zajmą rządy czterech mocarstw, do których premier wystosował list, zawierający wykładnię stanowiska rządu RP. Wypada mieć nadzieję, że rządy te nie skwitują tego listu, jak to pisała erefenowska gazeta „wzruszeniem ramion", bowiem w grę wchodzą żywotne interesy nas wszystkich.

Od z górą roku funkcję wiceprezydenta USA sprawuje **Dan Quayle — młody, przystojny były senator republikański ze stanu Indiana. Ma, zdawać by się mogło, wszystkie atuty jakie powinien mieć amerykański polityk. Mimo to jest postacią godną współczucia. Nie dlatego, że pełniona przezeń funkcja nie daje szerokiego pola do działania, ale ponieważ nieprzerwanie jest obiektem złośliwych żartów.**

Nic mu się przy tym nie udaje chociaż, co przyznają nawet wrogowie Qauyla, bardzo się stara. Ostatnio prezydent Bush kazał mu wyjechać do Ameryki Środkowej z misją dobrej woli. Kiedy w prasie ogłoszono trasę podróży wiceprezydenta z **Meksyku, Wenezueli i Kostaryki** nadeszły oficjalne zawiadomienia, że tamtejsze rządy nie życzą sobie przyjazdu gościa z USA. Pojechał więc Quayle tylko do Panamy, Hondurasu i Jamajki.

Reakcja była natychmiastowa — jeden z najpopularniejszych prezenterów TV, Arsenio Hall powiedział wielomilionowej widowni, następujący dowcip: **Nie mamy litości. Najpierw dokonujemy inwazji Panamy, a zaraz potem wysyłamy jej Quayle'a. Dwa ciosy, jeden po drugim.** Inny prezenter TV Johnny Carson powiedział: — **Prezydent kazał jechać Quayle'owi do Ameryki Środkowej. Wiceprezydent wylądował w Ohio, Indianie oraz Illinois** (sa to środkowe stany USA).

Jak z tego widać wiceprezydent nie ma najwyższych notowań jeśli chodzi o intelekt i panuje powszechne przekonanie, że prezydent Bush żałuje swego wyboru. Nie wyklucza się, że po upływie pierwszej kadencji zmieni swój nr 2. Na razie przewodniczy on posiedzeniom Senatu i uczestniczy w pogrzebach wysokich osobistości. To jego główne obowiązki. Z otoczenia Quayle'a nie tracą jednak nadziei. — **Jeszcze pokażemy jaki naprawdę jest nasz szef. Za siedem lat zostanie prezydentem USA...** Nie ma to jak być optymistą.

Księga rekordów Guinnessa nie zawiera, o ile wiem, zestawienia największych pechowców świata. A szkoda, bo mam kandydata Hitoshi Motoshima, burmistrza Nagasaki. Leży on aktualnie w szpitalu i kuruje rany. Kule wystrzelone z pistoletu fanatycznego japońskiego prawicowca omal nie pozbawiły życia pana burmistrza.

Jego jedyną „winą" było publicznie wypowiedziane zdanie, że cesarz Hirohito ponosi pewną odpowiedzialność za wydarzenia drugiej wojny światowej. Za to chciano go zabić. I oto jaka wieść dociera do niego na łoże boleści? Wydawca japońskiego tłumaczenia słynnych „Szatańskich wersetów" jemu właśnie dedykował książkę.

Motoshima oniemiał z przerażenia — irańscy fanatycy skazali na śmierć autora książki, który aktualnie ukrywa się. Czy nie wyładują swej złości na Bogu ducha winnym burmistrzu? Póki co, zaprotestował i poprosił policję o wzmożenie ochrony swej burmistrzowskiej osoby

HENRYK WALENDA

JAK ŻYJĄ FINOWIE?

Niewielkie fińskie miasteczko położone w pobliżu Helsinek. Mieszka w nim około 50 tysięcy mieszkańców. Wśród nich rodzina Pertto Lallo — robotnika miejscowych zakładów papierniczych. Zajmują z żoną i dorosłym synem typowy jednopiętrowy domek z przylegającym do niego ogrodem (800 m) i garażem. Dom składa się z czterech pokoi, kuchni, sauny — w sumie powierzchnia jego wynosi około 100 m. Taki domek jest dość drogi. Gospodarze kupili go dwa lata temu za 450 tysięcy marek (około 100.000 dolarów). Kredyt będą musieli spłacać przez 12 lat. W Helsinkach pół miliona kosztowałoby jednopokojowe mieszkanie.

Problem mieszkaniowy jest w Finlandii jednym z najtrudniejszych. Wartość mieszkań w stolicy tylko w ciągu ubiegłego roku wzrosła o 16 procent. Za metr kwadratowy w Helsinkach trzeba płacić około 3 tys. dolarów (12.400 marek). Najczęściej pensję jednego z małżonków pochłaniają koszty związane z mieszkaniem, w tym spłata kredytu (aktualnie oprocentowanego na 10,5 proc.).

Zarobki Pertto wynoszą 12 tysięcy marek (2820 dolarów) — są więc prawie dwukrotnie wyższe od średniej płacy zatrudnionych w przemyśle. A to dlatego, że jest on pracownikiem o wysokich kwalifikacjach, dwudziestoletnim stażu pracy w jednym zakładzie pracy, a do tego dziedzina, w której pracuje, jest priorytetowa.

Żona Pertto — Maria-Lisa — doświadczona pielęgniarka — zarabia 6 tysięcy marek. Wreszcie — dziewięć tysięcy marek — to miesięczny dochód syna, który po wojsku rozpoczął pracę w miejskiej stacji uzdatniania wody. Mika wydaje je w całości na swoje potrzeby: samochody — ma ich dwa, ubranie, sprzęt radiotechniczny.

Wspólny dochód rodziny wynosi więc 27 tysięcy marek (6340 dolarów), co nawet według amerykańskich wskaźników nie jest mało jak na robotniczą rodzinę. Ale i wydatki nie są tu małe. Przede wszystkim — podatki. Państwowy, miejski i inne oraz płatności typu ubezpieczenie pochłaniają połowę zarobku Pertto — około 6 tys. marek, jego żona płaci nieco mniej — 2,5 tys. Na życie w rodzinie Pertto Lallo wydaje się średnio 2—2,5 tys. marek miesięcznie. Na odzież, obuwie i inne wydatki związane z ubraniem małżonkowie przeznaczają niewiele — 250 marek, Maria-Lisa sama robi na drutach i szyje. Syn ubiera się ze swoich zarobków. Opłaty za elektryczność, ciepłą wodę itp. — 500 marek, telefon — 60, bilety do teatru, na koncerty — 85 (bilet do opery kosztuje 70 marek, a do kina 30). Na koniec ubezpieczenie samochodu — 3000 rocznie, domu — 1100 i osobiste — 400 marek. Utrzymanie samochodu („Saab") — 750 marek miesięcznie. Do tego dochodzą gazety, szampony, proszki do prania itp.

W sumie po opłaceniu wszystkiego państwu Lallo pozostaje 4700 marek, które przeznaczają na spłaty kredytu oraz na książeczkę oszczędnościową, z której wybierają tylko odsetki. Państwo Lallo odpoczywają zawyczaj za granicą. Wyjazd na weekend np. do Leningradu kosztuje ich 750—800 marek. Tydzień na Wyspach Kanaryjskich (byli tam w lutym ub. roku) pochłonął cztery tysiące marek (940 dolarów). Budżet domowy rodziny Lallo nie jest jednak może, jak wspomnieliśmy, całkiem typowy. Przyjrzyjmy się więc jeszcze jednej rodzinie, mieszkającej w podobnej miejscowości położonej 30 km od Helsinek.

Tipo Lilendala i jego żona pracują jako sanitariusze w szpitalu. Mają trójkę dzieci, najstarsza córka ma 16 lat. Ogólny dochód rodziny wynosi 12 tysięcy marek miesięcznie. Niedawno państwo Lilendala ukończyli budowę czteropokojowego domu (117 m kw.) z sauną i garażem. Trzy lata czekali na przydział działki i zbierali pieniądze. Za 1100 metrów ziemi zapłacili 124 tysiące dolarów. Popadli oczywiście w długi. I mimo wielu ulg, które należą się im z tytułu posiadania trójki dzieci, ich sytuacja finansowa jest obecnie dość trudna. 150 tysięcy marek kredytu wzięli od państwa na bardzo dogodnych warunkach — na 18 lat, z tego w pierwszym roku nie płacą odsetek, w drugim — jeden procent, w trzecim — dwa, aż do dziesięciu. Drugi kredyt w wysokości 100 tysięcy — otrzymali ze szpitala: na dziesięć lat, 8 procent rocznie. W banku miejskim pożyczyli dodatkowo 120 tysięcy na 17 lat (początkowo na 10 procent w stosunku rocznym, obecnie, w związku z inflacją, 12 procent oprocentowania). A więc w sumie posiadali 370 tysięcy kredytu. Miesięcznie muszą teraz spłacać po trzy tysiące marek, w przyszłości kwota ta wzrośnie. Ponadto cztery tysiące wynoszą różnego rodzaju podatki, 1 tys. — elektryczność, woda i inne. Na życie i wydatki związane z ubraniem pozostają cztery tysiące na pięć osób, co nie stanowi kwoty zbyt dużej. Ale można za to żyć przyzwoicie.

Średnia płaca w Finlandii wynosi 7 tysięcy marek. Na wydatki związane z wyżywieniem (bez alkoholu i papierosów) przeznacza się 20 procent dochodów. Pięciodniowy tydzień pracy wynosi 37,5—39 godzin. Przysługuje 5 tygodni urlopu, z czego jeden tydzień w zimie. Jeśli pracownik jest chory, otrzymuje przez 4—6 tygodni 100 procent pensji, następnie — 60 procent. Wiek emerytalny wynosi 65 lat, w sektorze państwowym — 63 lata. Minimalna emerytura stanowi 38 procent płacy, a pełna — w zależności od stażu pracy — nieco więcej, w sektorze prywatnym — 60 procent, w państwowym — 66 procent.

JOLANTA MICEL

KIRA BANASIŃSKA „NICZEGO NIE ŻAŁUJĘ" — indyjska przygoda

Ten adres zna w Haidarabadzie wielu ludzi. Jeśli ktoś ma trudności z wymową nazwiska, pyta o K. B. czyli „Keej Bi". Te inicjały są tu powszechnie znane, również dlatego, że tak nazywa się jedyna w Indiach fabryka pomocy szkolnych systemu „Montessori". Jej założycielką, a dzisiaj — współwłaścicielką — jest pani KIRA BANASIŃSKA — Polka, której indyjska przygoda zaczęła się już przeszło pół wieku temu.

Podobnie jak w wypadku tysięcy rodaków, o pozostaniu pani Kiry na emigracji zadecydowały zmiany polityczne w Polsce w końcowym okresie II wojny światowej. Mąż był wtedy pracownikiem emigracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i powrót do Polski wiązał się dlań z dużym ryzykiem. — Kilku naszych znajomych wróciło — mówi pani Kira — i smutno się to dla nich skończyło.

— Dlaczego nie zostali państwo w Anglii?

— Początkowo pozostaliśmy, ale gdy założona przez męża i jego znajomych spółka handlowa załamała się, postanowiliśmy wrócić do Indii, gdyż mieliśmy tu wielu przyjaciół.

— Wrócić?

— Tak, mieszkaliśmy tu w latach 1933—1944. Mój mąż był konsulem Polski w Bombaju.

Eugeniusz Banasiński zakładał w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej tę placówkę i kierował nią aż do wyjazdu z Indii jesienią 1944 roku. Na okres jego konsulowania przypadła walka o uratowanie polskich dzieci, zesłanych w głąb Związku Radzieckiego. Ta działalność to jedna z najpiękniejszych kart polskiej wojennej dyplomacji. E. Banasiński zmarł w 1964 r. w Bombaju i tam jest pochowany.

Pani Kira Banasińska urodziła się w ostatnim roku zeszłego stulecia w rodzinie państwa Godyckich-Ćwirko na Litwie, potem znalazła się w dalekim Srieteńsku na Syberii, gdzie ojciec był urzędnikiem kolei. Gdy skończyła siedem lat, rodzice przenieśli się do turkiestańskiego Merwu, a następnie — do syberyjskiego Tiumenia. Ojciec, wychowanek uniwersytetów w Petersburgu i Zurychu, zajmował się tu transportem wodnym na rzekach Tura, Ob i Irtysz.

W Tiumeniu zastała 14-letnią Kirę wojna. Nastąpiła wtedy rozłąka z ojcem, który wcześniej wyjechał do Petersburga. Spotkali się dopiero po szesnastu latach.

Później Kira wraz z matką przeniosły się do uralskiego Jekatierinburga, czyli dzisiejszego Świerdłowska. Zaciekawienie młodej dziewczyny wzbudził pewnego razu „dom Ignatiewów", pilnowany przez wyjątkowo liczne straże. Któregoś dnia zwołano wiec ludności. Pani Kira pamięta, że mówca w czerwonej opasce oznajmił, iż wyrokiem sądu rewolucyjnego stracony zostanie car Mikołaj II z rodziną. Zapadła cisza. — Dlaczego się nie cieszycie? — zawołał z naganą w głosie przedstawiciel władz! Mikołaj II był więziony właśnie w „domu Ignatiewów".

Wkrótce do Jekatierinburga zbliżyła się wojna domowa. Miasto przechodziło z rąk do rąk: zajmowali je bolszewicy, biali, legiony czeskie. Panował chaos. Dłużej nie można było czekać. Panie Godyckie-Ćwirko ruszyły na wschód.

Długo by opowiadać o ich przygodach na tej trasie. W 1920 r. w składzie pociągu z czeskimi legionistami obie panie przebyły granice i osiadły w chińskim Charbinie.

W Charbinie pani Kira poznała, a potem poślubiła starszego o 13 lat Eugeniusza Banasińskiego, pracownika amerykańskiej firmy ubezpieczeniowej i zarazem nauczyciela miejscowej szkoły polskiej. Tu też urodziła się państwu Banasińskim córka.

Gdy w 1924 r. mąż pani Kiry otrzymał propozycje pracy w poselstwie RP w Tokio, nie namyślali się długo. Tu spędzili kolejne sześć lat.

W kraju państwo Banasińscy przebywali w latach 1930—33 i potem znowu wyruszyli za granicę. I znowu na wschód: mężowi pani Kiry polecono założenie w Indiach pierwszej polskiej placówki konsularnej. Wybrał Bombaj i tam spędzili kolejne 11 lat.

Potem był rok 1939. Konsulat zajął się teraz prezentowaniem sprawy polskiej społeczeństwu indyjskiemu i władzom kolonialnym, opieką nad przybywającymi tu Polakami, pomocą dla rodaków. Już wkrótce po wybuchu wojny powstał z inicjatywy konsula komitet pomocy dla Polski, na którego czele stanął arcybiskup katolicki Bombaju. Zajęto się zbiórką funduszy na pomoc dla polskich jeńców wojennych i uchodźców, które przesyłano następnie do centralnego funduszu w Londynie.

W 1941 r. konsulat wysłał dwie wyprawy z pomocą dla polskiej ludności cywilnej na terenie ZSRR, a jednocześnie działał w celu przyjęcia części uchodźców, w tym dzieci — w Indiach. Działania te, w których wielką rolę odegrała też pani Kira Banasińska jako delegat na Indie Polskiego Czerwonego Krzyża i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zakończyły się sukcesem. W latach 1942—43 w Karaczi, Kolhapurze i Dżamnagarze powstały osiedla, w których znalazło schronienie i opiekę blisko 40 tys. Polaków z terenu ZSRR. Obóz w Karaczi był obozem przejściowym, jego mieszkańcy ruszali stąd dalej w świat. W Kolhapurze do końca wojny mieszkało 8,5 tys. matek z dziećmi i mężczyzn niezdolnych do służby wojskowej, a w Dżamnagarze — ok. 500 dzieci, głównie sierot.

Zasługą p. Banasińskiej było ponadto utworzenie w Bombaju szpitala PCK, w którym leczono uchodźców, których nie można było wykurować w warunkach obozowych w Kolhapurze.

Pod koniec 1944 r. państwo Banasińscy wrócili do Londynu. Mąż pani Kiry pracował przez pół roku w MSZ, ale gdy mocarstwa zachodnie cofnęły uznanie rządowi londyńskiemu, znalazł się bez pracy. Przez kilka miesięcy państwo Banasińscy utrzymywali się ze sprzedaży pamiątek z Indii i Japonii, potem próbowali działać w spółce handlowej, ale gdy to nie wypaliło — postanowili wrócić do Indii.

Pierwsze lata nie były łatwe. Sytuacja zmieniła się trochę na lepsze po 1953 r., gdy zajęli się produkcją zabawek kształcących w tzw. systemie Montessori (od nazwiska wynalazczyni).

W dwa lata po śmierci męża w 1966 r. p. Kira przeniosła się do Haidarabadu.

Dzisiaj „Kaybee Schooll Equipment Manufacturing Company" pracuje na wysokich obrotach, choć nie jest to zakład duży — zatrudnia 50 robotników. Wytwarza się tu z wysokiej jakości drewna zabawki, uczące dziecko w wieku przedszkolnym rozpoznawania kolorów, kształtów, rozmiarów. Większość produkcji idzie na eksport — do USA, Szwecji, Irlandii, Australii, Malezji.

Od kilku lat pani Kira nie kieruje już bezpośrednio produkcją. W ub. roku skończyła przecież 90 lat. Widziałem jednak z jaką energią zajmuje się sprawami fabryki i jak jest z niej dumna. Zresztą czasu nie traci. Wyrabia w domu kremy lecznicze dla pań, które opatruje etykietką „Polonia Beauty Products". Ponadto działa (z powodzeniem) na rzecz utworzenia pierwszego w Indiach stałego ośrodka szkoleniowo-badawczego systemu „Montessori". Będą w nim szkoleni m.in. wychowawcy dzieci niepełnosprawnych.

Budzi ogromny podziw energia, upór i ambicja naszej rodaczki. Także jej wspaniała polszczyzna, znakomita pamięć i ogólna sprawność fizyczna.

Zapytałem panią Kirę, czy nie chciała inaczej ułożyć sobie życia. „Niczego nie żałuję — odpowiedziała. — Mam powody do zadowolenia z tego, co dokonałam. Najtrudniejsze chwile przeżywałam wraz z mężem, gdy musieliśmy w 1958 r. zrezygnować z polskiego obywatelstwa, aby przyjąć indyjskie. Omal się wtedy nie wycofaliśmy".

— Czy nie czas na odpoczynek?

— Owszem, córka (mieszka w Irlandii z mężem) kilka razy mi proponowała: mamo, przyjedź do nas, będziesz miała opiekę, nic nie będziesz musiała robić. I właśnie dlatego, nie chcę...

RYSZARD SOLSKI

To nie jest zwykły amerykański policjant — syn znanego aktora, Johna Wayne'a, zamierza iść w ślady ojca, rozpoczynając karierę od serialu TV „Adam-12".

na czyim gruncie stoi wieża?

korespondencja z Berlina

Ogólne poruszenie w NRD wywołał artykuł zamieszczony w popularnej gazecie „Berliner Zeitung" informujący, że Niemcy z RFN zgłaszają liczne pretensje do własności działek i domów w drugim państwie niemieckim. Podobnie też czynią niektóre firmy z RFN. Jedno z tamtejszych towarzystw ubezpieczeniowych poinformowało, że połowa działki, na której postawiono berlińską wieżę telewizyjną, należy właśnie do niego. Z kolei jeden z rencistów w Berlinie Zachodnim zgłosił pretensje do terenów, na których zbudowano supereleganckie hotel „Metropol" i Międzynarodowe Centrum Handlowe. Również gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD, zdaniem adwokata z Berlina Zachodniego, postawiono na prywatnym gruncie należącym do jego rodziny.

Jak informują czytelnicy „Berliner Zeitung", wielu obywateli RFN i Berlina Zachodniego bez zaproszenia obecnych właścicieli odwiedza swe dawne posiadłości informując jednocześnie, że zamierza je odzyskać. Pierwsze tego rodzaju zgłoszenia wpłynęły już oficjalnie w formie pisemnej do magistratu stolicy NRD. Potwierdziła to zastępczyni burmistrza Reinhild Zagrodnik, która cytowała niektóre listy. Argument na rzecz odzyskania gruntu lub domu jest na ogół ten sam i trzeba przyznać sprytnie skonstruowany. Otóż autorzy listów piszą, że własność swą utracili w czasach stalinowskich.

A skoro dziś w NRD potępia się stalinizm i jego bezprawne działania, to należy im przywrócić to, co stalinowcy odebrali.

Jak wyjaśniła R. Zagrodnik wszystkie sprawy majątkowe należy rozpatrywać według aktualnego prawa NRD, a ponieważ obywatele RFN i Berlina Zachodniego otrzymali od swoich władz odszkodowania za pozostawione na wschodzie majątki oraz mienie, to prawo NRD nie przewiduje możliwości zaspokajania ich roszczeń. Są one po prostu bezpodstawne. Takie oświadczenie nie wszystkich jednak uspokoiło. Rodzi się bowiem zaraz pytanie: a jak nastąpi zjednoczenie Niemiec i prawo NRD przestanie obowiązywać, to kto będzie posiadał prawo własności do konkretnego domu czy działki. Podobno też wielu obywateli RFN, nie chcąc w przyszłości tracić prawa do własności na wschodzie, odmówiło przyjęcia odszkodowań.

Tak więc przed mieszkańcami NRD coraz częściej pojawiają się problemy i trudności, które wywołują przekonanie — jak powiedział właściciel domku, do którego zgłoszono już roszczenie — że zachodnim krewnym nie można się łatwo „dać połknąć".

MAREK REGEL

ODSZKODOWANIA ZA...BRAK ŚNIEGU

Szwajcaria jest rajem dla narciarzy. Ale nie tej zimy. „Z powodu braku śniegu wyciąg jest nieczynny". Napisy takie można spotkać u podnóża wszystkich niemal tras zjazdowych. Bardziej jednak od narciarzy narzekają na brak śniegu właściciele wyciągów, hoteli, pensjonatów, kolejek linowych, restauracji, szkółek narciarskich, taksówek i tych wszystkich rodzinnych przeważnie zakładów, które żyją z turystyki.

Brak śniegu przyjmowany jest niemal jako stan klęski żywiołowej. Sprawa stała się na tyle poważna, że szwajcarska Rada Federalna poczuła się zmuszona do podjęcia decyzji o wypłacaniu wszystkim poszkodowanym przez aurę odszkodowania z funduszów ubezpieczeniowych, przeznaczonych na wypadek bezrobocia. Dotyczy to zarówno właścicieli, jak i zatrudnionego przez nich personelu. Ponieważ kwoty te nie będą zbyt duże, słychać coraz częściej żądania domagające się bardziej odczuwalnego wsparcia finansowego ze strony państwa. Na razie jednak, jak oświadczył niedawno przedstawiciel rządu, pomoc pieniężna udzielona zostanie jedynie tym zakładom, które brak śniegu doprowadził do konieczności całkowitego ich zamknięcia.

Sprawa odszkodowań państwowych jest jednak poważnie dyskutowana i to już niemal od roku. Bo tegoroczna zima bez śniegu nie jest w alpejskiej republice bynajmniej wyjątkiem. Bezrobocie w branży turystycznej trwa już trzeci zimowy sezon. Przewiduje się, że odpowiednie przepisy o odszkodowaniach mogą wejść w życie dopiero w 1992 r.

Odszkodowania za złą pogodę nie są w Szwajcarii bynajmniej nowością. Już od lat otrzymują je pracownicy branży budowlanej. Spodziewane rozszerzenie ich na usługi turystyczne napotyka jednak spore sprzeciwy podatników, zarzucających takim rozwiązaniom niezgodność z prawami wolnej gry rynkowej. Bo wolny rynek — jak powiadają — to także liczenie się z ryzykiem.

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI

NAJWIĘKSZE OKNA NA ŚWIAT

Niegdyś był nim dla każdego kraju port morski. Teraz funkcję okna na świat przejęły lotniska. Od tego, jak szybko i grzecznie pasażerowie są tam obsłużeni zależy często ich opinia o danym kraju. Nic więc dziwnego, że władze dbają o to, by ich reprezentacyjne okna na świat były coraz większe, coraz sprawniejsze, coraz lepiej zorganizowane. Bo, poza opinią, jest to także doskonały interes.

Największym lotniskiem pod względem zajmowanego obszaru jest King Khalid International Airport, znajdujące się w pobliżu Rijadu w Arabii Saudyjskiej. Uruchomione 14 listopada 1983 r. zajmuje powierzchnię 221 km kwadratowych, a koszt jego budowy wyniósł (w przeliczeniu) 2 mld 100 mln funtów szterlingów. Żeby już wszystko było tam „naj" na tym właśnie lotnisku wzniesiono największą wieżę kontrolną, której wysokość wynosi 74 metry.

Teksański port lotniczy Dallas/Fort Worth (obsługujący oba te miasta) ma obecnie sześć pasów startowych i pięć terminali. Planuje się jednak jego znaczną rozbudowę — ma tam być 9 pasów i aż 13 terminali z 260 wyjściami dla pasażerów. Jest to więc lotnisko przyszłościowe — oblicza się bowiem, że będzie ono w stanie obsłużyć rocznie 150 mln pasażerów (w roku ubiegłym — ponad 40 milionów).

Największy terminal lotniczy znajduje się na Hartsfield Atlanta International Airport w stanie Georgia. Budynek, oddany do użytku 10 lat temu, obsługujący obecnie prawie 50 mln pasażerów rocznie (docelowo — 75 mln) ma 20 hektarów powierzchni i 138 wyjść dla pasażerów.

68 linii lotniczych z 61 krajów regularnie korzysta z londyńskiego lotniska Heathrow, które w ub. roku obsłużyło ponad 35 mln pasażerów. W stolicy Wielkiej Brytanii są jeszcze trzy inne lotniska, z których coraz większego znaczenia (i sławy) nabiera dawne lotnisko wojskowe — Gatwick, obsługujące obecnie wszystkie połączenia czarterowe.

Najlepszą miarą wielkości lotniska jest jednak nie powierzchnia, jaką zajmuje czy wysokość wieży kontrolnej, ale liczba odprawionych pasażerów. Od kilku lat bezsporny rekord w tej dziedzinie należy do lotniska O'Hare w Chicago. Niepobity do dziś rekord (choć zbliża się do niego m.in. Atlanta) ustanowiony został w 1986 r. — zanotowano wtedy 54.770.673 pasażerów. W tym samym roku wylądowało lub wystartowało tam 795.026 samolotów, co oznacza, że lądowanie lub start odbywało się co 39,66 sek. przez całą dobę...

Warto tu sobie uświadomić, że w ubiegłym roku warszawskie Okęcie, nasze polskie okno na świat, obsłużyło ok. 3 mln pasażerów w warunkach, o których wstyd nawet wspominać.

opr. (bar)

W amsterdamskim porcie lotniczym Shipchol ruch nie jest tak duży jak w Chicago (odprawiono tu w ubiegłym roku „zaledwie" 15 mln pasażerów) ale w zgodnej opinii wszystkich z niego korzystających jest to najlepszy port lotniczy świata. Co się składa na tę opinię? Dogodne połączenia tranzytowe, niesamowicie sprawny system bagażowy, a także olbrzymie, świetnie zaopatrzone wolnocłowe centrum handlowe.

naj... naj... naj...

Z bardzo długiej i interesującej **HISTORII PAPIESTWA** przedstawiamy kilka pozycji. **Najdłużej panującym papieżem był Pius IX** (Giovanni Maria Mastai-Ferretti) — **31 lat i 236 dni. Najkrócej papieżem był Stefan II (w 752 r.)** — tylko dwa **dni. Najdłużej żył papież Leon XIII** (Gioacchino **Pecci) — 93 lata i 140 dni. Benedykt IX wybrany został papieżem w wieku 12 lat.** Ostatnim **papieżem, który miał żonę, był** Adrian II, wybrany **w 867 r.,** zaś ostatnim, **który miał dzieci** (syna) — Grzegorz XIII (Ugo Buoncompagni), wybrany **w 1572 r. Ostatni papież, który nie był uprzednio kardynałem,** to Urban VI (Bartolomeo Priguano, arcybiskup Bari), wybrany 8 kwietnia **1378 r. Ostatni papież Brytyjczyk** to Adrian IV **(Nicholas Breakspear), wybrany 4 grudnia 1154 r. Jan Paweł II jest, jak wiadomo, pierwszym od prawie pięciu wieków papieżem nie-Włochem. Jego poprzednikiem był** Holender Adrian VI (Adrian Florenz Boeyens), wybrany 31 sierpnia 1522 r. **Najdłużej trwała elekcja** Grzegorza X, **która zajęła aż 31 miesięcy** — od lutego 1269 r. do 1 września 1271 r. **Najszybciej** wybrany został Juliusz II (21 października 1503 r.) — już przy pierwszym głosowaniu. **Najdłużej trwała kanonizacja św. Leona III** — od chwili jego śmierci minęło bowiem 857 lat. Św. Antoniego z Padwy kanonizowano już po 352 dniach od jego śmierci, Georgio da Costa został kardynałem w wieku 102 lat, natomiast Luis Antonio de Bourbon został kardynałem 19 grudnia 1735 r., w wieku 8 lat i 147 dni.

NAJDŁUŻSZE ZAWODY SPORTOWE to test na wytrzymałość samochodu Ford Taunus 12M, odbywających się w 1963 r. we Francji. Podczas testu samochód pokonał ze średnią prędkością 106 km/godz. odległość 358,273 km (czyli 8,93 długości równika), co zajęło mu 142 dni jazdy non stop...

NAJMŁODSZĄ REKORDZISTKĄ ŚWIATA była Amerykanka Gertruda Caroline Ederle, która w wieku 12 lat 298 dni ustanowiła 17 sierpnia 1919 r. rekord pływacki na dystansie 880 jardów stylem dowolnym. **NAJSTARSZYM REKORDZISTĄ ŚWIATA** jest Gerhard Weidner (RFN), który mając 41 lat i 71 dni ustanowił 25 maja 1974 r. rekord świata w chodzie na dystansie 20 mil.

Rosjanka Olga Rukawisznikowa była **NAJKRÓTSZĄ POSIADACZKĄ REKORDU ŚWIATA.** Jej rekordowy wynik w pięcioboju utrzymał się przez... 0,4 sekundy i został pobity przez jej rodaczkę Nadieżdę Tkaczenko.

opr. (bar)

PROSTO z KINA „Chce mi się wyć"

Wśród filmów odnoszących się do realiów stanu wojennego ten jest niezwykły. Reż. **Jacek Skalski** (wraz z **Maciejem Maciejewskim** także współautor scenariusza) podejmuje analizę stanu ducha swoich bohaterów. **„CHCE MI SIĘ WYĆ"** to zapis emocji. Wszystko co się tu dzieje jest jednym wielkim krzykiem — ucieczką i ślepym szukaniem ratunku. Całość ma konstrukcję melodramatyczną. Ona — matka kilkuletniego chłopca, kobieta niezbyt atrakcyjna (**Dorota Pomykała**) próbuje nauczyć się żyć w samotności — bo mąż wyemigrował do Austrii. On — to dużo młodszy od niej student, wyrzucony z uczelni za udział w strajkach (**Mirosław Baka**, oglądany niedawno w „Krótkim filmie o zabijaniu"). Atmosfera panująca w kraju przeniesiona do mieszkania kobiety w strzępach audycji telewizyjnej, a zwłaszcza niepokojący — dobiegający z ulicy i potęgujący zagrożenie — stukot żołnierskich butów, to wszystko więcej mówi o klimacie tamtych dni niż dosadne obrazki z czołgami w tle. Nazbyt natrętna, jazgotliwa muzyka **Lecha Janerki** potęguje jeszcze nastrój, i to czasem zupełnie niepotrzebnie.

J. Skalski, szukając antidotum na samotność w okrutnym świecie wybrał metodę uniwersalną — biologiczną miłość. Fizyczną wręcz ucieczkę ku drugiej osobie. Nie stara się (a szkoda) szczególnie motywować racji bohaterów, szukać psychologicznych uzasadnień ich zachowań. Wszystko dzieje się gwałtownie, nerwowo, potwierdzając każdym kadrem tytuł filmu. Trudno nie zgłaszać zastrzeżeń, ale jedno jest pewne — ten film robi wrażenie i zostaje w pamięci. J. Skalski mówił w wywiadzie TV, że młodzież dużo przychylniej odnosi się do jego filmu niż starsi widzowie. To zrozumiałe, gdy przyjąć, że cała historia jest swoistą projekcją tego, o czym młodzież krzyczy, a niedawno krzyczała jeszcze bardziej w rockowych przebojach. Skalski w ten sam sposób mówi o zagubieniu, bezradności, szukaniu nadziei i niezniszczalnej potrzebie miłości. To miłość jest tym, czego nie sposób zdławić, a raczej nawet można ją spotęgować zewnętrznymi dramatami.

Na koniec jeszcze słowo o rozpowszechnianiu. **„Chce mi się wyć" to kolejny film, za który realizatorzy życzą sobie tyle, że dystrybucja — OIRF — nie może sobie pozwolić na ryzyko kupienia praw do rozpowszechniania.** Ale ponieważ spółka „Europa", której udziałowcy prowadzą kino „Przedwiośnie" nagrodziła ten obraz na ostatnim festiwalu w Gdyni, więc chociaż premierę udało się urządzić w „Przedwiośniu".

RENATA SAS

W ŻURNALU I... w życiu

Liczymy kalorie!

Moda podkreśla smukłe talie, bioder nie ukrywa, pokazuje uda. Skończyły się obszerności, pod którymi można było ukryć obfitości i nadmiar. Wiosną przypomina się nam, że czas najwyższy pomyśleć o sylwetce. Tendencje mody oraz coraz bardziej napięte budżety domowe powinny być dodatkowym bodźcem, by traktować sprawę poważniej niż zazwyczaj. Jest dogodna okazja. Zatem szczupiejemy!

Warto jednak pamiętać o kilku kardynalnych zasadach:

1. Zazwyczaj mówi się, że kobieta powinna ważyć według zasady: wzrost minus 100 minus jeszcze 10. To przesada. Wiele zależy od wieku, typu budowy i trybu życia. Jest mnóstwo publikacji na ten temat, np. świetne Zofii Zawistowskiej. Warto odszukać się w stosownej tabeli, pamiętając, że otyli żyją krócej.
2. Po określeniu nadwagi, ważcie się co tydzień, najlepiej rano (nago) w wybranym dniu tygodnia.
3. Określcie stosowną dla waszego trybu życia ilość kalorii jaką możecie spożywać. Pamiętajcie, że udział białka nie może być niższy niż 12 proc. wartości kalorycznej dziennej racji pokarmowej.
4. Zapomnijcie o słodyczach, konfiturach, ciastach i cukrze!
5. Tłuszcze nie mogą wynieść więcej niż 25 proc. udziału w ogólnej wartości kalorycznej jadłospisu.
6. Ograniczcie potrawy mączne (zwłaszcza z mąki wysoko oczyszczonej) oraz ziemniaki. Bez przesady jednak, ziemniak też jest potrzebny (1—2).
7. Gdy jesteście głodne — jedźcie owoce i warzywa.
8. Koniec z zasmażkami, podprawianiem mąką, śmietaną (najwyżej niskoprocentową lub mlekiem).
9. Mięso i ryby przygotowywać bez tłuszczu — gotowane, z grilla, smażone na mleku, duszone w małej ilości wywaru z jarzyn, pieczone w folii (podlać wodą, piec w piecu lub pod przykryciem na małym ogniu).
10. Zrezygnujcie z wszelkiego alkoholu, nie popijajcie przy jedzeniu, nie pojadajcie między posiłkami, zrezygnujcie z poobiedniej drzemki.

Warto przygotować sobie specjalny notes i pilnować liczenia kalorii. Ten rodzaj psychologicznej samokontroli działa cuda. Znam wiele pań, które skutecznie się w ten sposób „odchudziły". Wszystko wszakże z umiarem. Gwałtowny spadek wagi w pewnym wieku nie jest wskazany. Jeśli macie problemy żołądkowe, trzustkowe itd. nie rozpoczynajcie walki z nadwagą bez konsultacji z lekarzem. Powodzenia i wytrwałości!

AGNIESZKA OSTAPOWICZ
rys. J. M. Zakrzewski

W ŁÓDZKIEJ PRASIE pisano

40 LAT TEMU

PAP publikuje obszerne oświadczenie rządu RP, w którym czytamy m.in., że „kierownicze siły episkopatu wstąpiły na drogę nieodpowiedzialnych oświadczeń i wyczynów skierowanych przeciw państwu ludowemu. Usiłują one przy pomocy bezpodstawnych zarzutów pod adresem rządu wzbudzić przeciwko niemu nieufność wśród wierzących".

* * *

Rząd węgierski wystosował noty do rządów USA i Wielkiej Brytanii, w których zwraca się uwagę, że niektórzy pracownicy poselstw obu krajów czynnie popierali szpiegowską działalność grupy sabotażystów. Węgierskie MSZ oczekuje na decyzje rządów USA i Wielkiej Brytanii w tej sprawie prosząc jednocześnie, aby w trybie przyspieszonym rozpatrzyły one sprawę zbyt dużej liczby pracowników w ich budapeszteńskich przedstawicielstwach.

* * *

Do Warszawy przybył szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Friedrich Wolf. Prof. Wolf, od 1929 r. członek KPD, a po zjednoczeniu — SED, jest działaczem kulturalnym i literackim.

* * *

Z okazji 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się akademia, w której wziął udział prezydent RP, Bolesław Bierut.

25 LAT TEMU

80 pianistów z 30 krajów startuje w rozpoczynającym się właśnie w Warszawie VII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina. Jury przewodniczy prof. Zbigniew Drzewiecki, a w skład polskiej ekipy wchodzą: Elżbieta Głąb, Maria Korecka, Kazimierz Morski, Cezary Owerkowicz, Marta Sosińska Wiesław Szlachta i Ewa Wolak.

* * *

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów podjęła decyzję w myśl której nowa „Gumówka" zostanie zbudowana na terenie Łodzi. Zakład, w którym zatrudnienie znajdzie ok. 3 tys. osób, zlokalizowany będzie na Teofilowie lub Dąbrowie. Po całkowitym zakończeniu budowy w 1971 r. liczba wyprodukowanych par obuwia wynosić będzie 17 mln rocznie.

* * *

Podczas uroczystego posiedzenia Senatu uczelni, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak udekorował sztandar Uniwersytetu Łódzkiego Honorową Odznaką m. Łodzi za zasługi dla miasta i regionu.

* * *

W Santa Monica w Kalifornii zmarł w wieku 74 lat popularny aktor amerykański Stan Laurel, znany w Polsce jako Flip z duetu Flip i Flap. Przyczyną zgonu był atak serca.

Opr. (bar)

MAGAZYN AUTO MOTO MAGAZYN

80 km/godz.

Znaki pozwalające na jazdę z taką prędkością ustawiono w ubiegłym roku na al. Włókniarzy w Łodzi. Mieszkańcom innych regionów przypomnę, że jest to trasa przelotowa przez miasto z południa na północ, wiodąca przez zachodnie rejony Łodzi (m.in. obok dworca Łódź-Kaliska).

Ustawiono te znaki po to, aby można było szybciej przejechać przez miasto. Szczególnie dotyczy to kierowców przejeżdżających tranzytem np. z Katowic do Gdańska. Ufający informacji na znakach pozwalają sobie na jazdę 80 km/h i... nie wiedzą, jak ryzykują. Stan nawierzchni al. Włókniarzy nie pozwala na jazdę szybszą niż 50 km na godz. Łodzianie o tym wiedzą i nie ryzykują ale obcy...

Jesienią fragment zachodniej jezdni al. Włókniarzy otrzymał nową nawierzchnię ale co z resztą. Np. dojazd do skrzyżowania z ul. Obrońców Stalingradu jest jedną wielką „pralką".

Moim zdaniem pozwalanie na szybszą jazdę, w tym wypadku jest narażaniem kierowców na niebezpieczeństwo. Doceniam intencje pomysłodawców ale biorąc pod uwagę wszystko co napisałem wyżej wydaje mi się ta decyzja nieco lekkomyślną.

MAGAZYN REDAGUJE RYSZARD PERCZAK

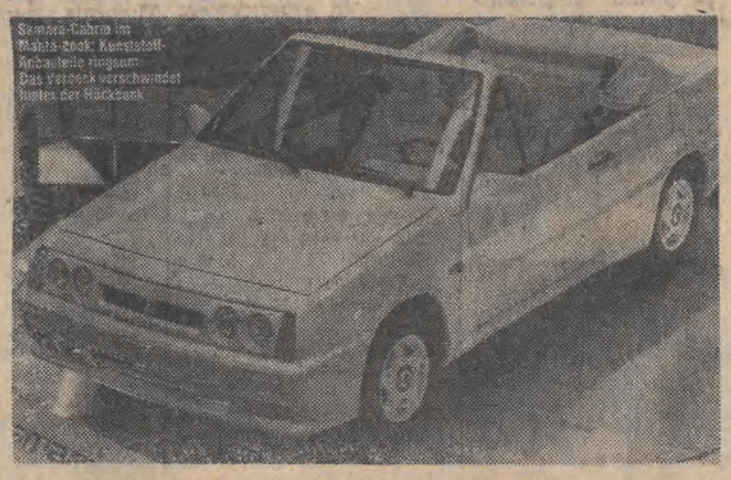

Taką efektowną wersję radzieckiej samary zaprezentowano na niedawnym salonie samochodowym w Brukseli.
W ostatnich miesiącach spadła w Europie zachodniej liczba sprzedawanych tam wozów pochodzących z krajów wschodnich. Zwracano jednak uwagę na tę właśnie propozycję.

Uwaga nawigatorzy

Wycieczka zagraniczna dla zwycięskiej załogi

W dniach 31 marca — 1 kwietnia br. w Łodzi i okolicach odbędzie się IV Ogólnopolski Nawigacyjny Rajd Samochodowy „Wiosna z „Juventurem" i „Dziennikiem Łódzkim".

Organizatorami imprezy, przeznaczonej dla sympatyków rajdów z mapą są: Klub Motorowy „Juventur", redakcja „DŁ", Rozgłośnia PR w Łodzi oraz MSP „Siódemka".

Zgłoszenia przyjmowane są do 10 marca w biurze „Juventuru" przy ul. S. Harnama 9 — (tel. 34-80-33, 34-81-33).

Główną nagrodą, czekającą na zwycięską załogę, jest atrakcyjna wycieczka zagraniczna. Przewidziano również szereg innych nagród dla uczestników rajdu.

Jeszcze jeden katalog

Jak nie mieliśmy w Polsce żadnego katalogu samochodów przez długie lata tak ostatnio pojawiły się w krótkim odstępie czasu aż dwa. Pierwszy firmowany przez tygodnik „Motor" recenzowałem już w „M A-M", dziś pora na specjalne wydanie „Młodego Technika".

W formacie tego pisma w ostatnich dniach pojawił się w kioskach katalog zawierający samochody i motocykle produkowane na świecie w latach 1989—1990. Zawiera 94 firmy samochodowe oraz 24 motocyklowe. W zwięzłych tekstach otrzymujemy opisy około 350 pojazdów pochodzących z wytwórni rozrzuconych po całym świecie. Szkoda, że autorzy (**Zdzisław Podbielski i Jan Tarczyński**) nie uzupełnili informacji o firmach znaczkami firmowymi. Ma to, moim zdaniem duże znaczenie dla pasjonatów motoryzacji. Brakuje mi także wizerunków niektórych modeli (np. lancia Y 10, lada samara w wersji pięciodrzwiowej), ale nie są to zbyt ważne uchybienia.

Skandalem jest natomiast jakość reprodukowanych w katalogu zdjęć. O ile część motocyklowa od biedy może być przyjęta, o tyle tę poświęconą samochodom uważam za nie nadającą się do publikacji. Wina autorów wydawnictwa jest tutaj niewielka. Główny grzech spoczywa na wydawcy, który „zadbał" o to aby wielu sylwetek nie udało się w żaden sposób rozszyfrować nawet znawcom. Zdjęcia wykorzystane w katalogu pochodzą z firmowych folderów (bardzo złe reprodukcje) oraz zbiorów prywatnych autorów. Mam żal za niektóre z nich. Np. w volkswagenie santana pokazany jest tylko przód a wiadomo, że w tym modelu znaczący jest tył.

To bardzo cenne wydawnictwo w sumie rozczarowuje. Niby cena 4600 zł nie jest tak duża, ale wziąwszy pod uwagę jakość druku należy się nawet nad takim wydatkiem zastanowić. Nie wiem czy można tłumaczyć się stanem naszej poligrafii? „Motor" dowiódł, że nie jest tak źle. Co dziwne oba katalogi drukowała ta sama drukarnia.

MOTODROBIAZGI

- **NAWET MAŁE MOTOCYKLE** i motorowery muszą być w Austrii wyposażone w kataliczne dopalacze spalin silnikowych. Od października ub. roku wymóg ten muszą spełniać wszystkie nowe rejestrowane tego rodzaju pojazdy.
- **RUMUŃSKIE DACIE** w wersji kombi są sprzedawane do Włoch z silnikiem wysokoprężnym o pojemności 1,6 l. Nie jest to silnik rumuński ale niemiecki.
- **TRZY NAJWIĘKSZE** amerykańskie korporacje samochodowe General Motors, Ford i Chrysler poinformowały o czasowym zwolnieniu z pracy ponad 100 tys. robotników.
- **DRUGI PO VOLVO** szwedzki producent samochodów osobowych firma SAAB została sprzedana Amerykanom. Poważnym udziałowcem w interesach stał się koncern General Motors.
- **FIAT** w minionym roku umocnił swoją pierwszą pozycję na rynku europejskim. W 1989 roku sprzedał 2.700 tys. samochodów, zdobywając 15 proc. rynku w Europie.

Czy tipo zastąpi 125 p?

Ledwo uchylono rąbka tajemnicy związanej z przyszłością FSO a już pojawiły się w prasie komentarze na ten temat. Co gorsza wielu dziennikarzy bardzo jednoznacznie stwierdza, że następcą fiata 125p będzie tipo. Nie jest to, przynajmniej na razie, prawdą i tego typu stwierdzenia wprowadzają niepotrzebny zamęt.

Ponieważ nie wiemy dokładnie, jak będzie wyglądał konkretny wóz mający zastąpić produkowanego od 23 lat 125p, zatrzymajmy się na modelu tipo.

Fiat 125p (obecnie FSO 125p) miał w pierwszej fazie produkcji dwa silniki: 1300 i 1500 ccm. Tipo ma ich kilka 1102, 1372 i 1580 (benzynowe) oraz diesle: 1697 i 1929. FSO 125p miał skrzynię 4-biegową i ostatnio pięciobiegową. Tipo we wszystkich swoich odmianach ma 5 biegów do przodu i wsteczny. Schodzący ze sceny model ma silnik umieszczony z przodu i napędza koła tylne. Następca może mieć przedni napęd.

Wreszcie waga. FSO 125p — 1020 kg, tipo od 905 do 1110 kg i wymiary: FSO (długość — szerokość — wysokość) 4234 — 1630 — 1440 mm, tipo — 3940 — 1700 — 1440 mm.

Inne porównania takie jak zużycie paliwa, współczynnik oporu powietrza również wypadają na niekorzyść wozu obecnie produkowanego na Żeraniu.

Podkreślam jeszcze raz, że powyższe dane dotyczą modelu tipo obecnie produkowanego w zakładach w Cassino. Konstrukcja, jaką być może ujrzymy w Warszawie może być nieco inna.

Skromna oferta dewizowa

Z samochodami kupowanymi za dewizy zrobiło się nieciekawie. Liczne przedstawicielstwa firm zachodnich mają jednostkowe zamówienia na dostawę do Polski swoich aut. Właściwie nie istnieje prywatny import pojazdów, które do końca grudnia ub. roku płynęły potężnym strumieniem. Narzekają na brak ruchu w interesie spółki zajmujące się sprowadzaniem dla Polaków nowych i używanych samochodów z Europy zachodniej.

W siedzibie Banku Polska Kasa Opieki SA w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 211 oferowano w tym tygodniu tylko trzy modele samochodów: Polonez 1,5 SLE — 4500 dolarów, Polonez 1,6 SLE — 4650 dolarów i FSO 125p 1,5 ME — 3500 dolarów.

Korzystanie z samochodu jest ostatnio bardzo drogie, ale na polskich drogach utrzymuje się spory ruch. Nadal niestety wielu kierowców jeździ „bez głowy". Zbliża się wiosna i zmieniające się warunki podróżowania nie zawsze są sprzyjające.
Zwracam uwagę na ranne przymrozki i mgły. Nieostrożność wciąż jest dominującą przyczyną wypadków drogowych w Polsce.

Łatwiej o nowe opony

Jeszcze pod koniec ubiegłego roku sprawa zakupu opony do samochodu osobowego graniczyła z cudem. Minęło kilka tygodni i proszę bardzo — w sklepach ogumienia pod dostatkiem. Bodaj w październiku pisałem o sytuacji panującej w Dębickich Zakładach Opon Samochodowych. Zanosiło się na to, że tysiące polskich fiatów 126p będą jeździły na łysych oponach. Teraz magazyny fabryki w Dębicy pękają w szwach a handel ma minimalne zamówienia.

Powodem aktualnej (skądinąd korzystnej) sytuacji są oczywiście wysokie ceny. Nieco zdezorientowani czują się bazarowi handlarze, którzy nie mają co zrobić ze swoimi zapasami.

W minioną środę w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 175 można było kupić opony właściwie do wszystkich samochodów osobowych. Chwilowo brakowało „dwunastek" do 126p w cenie 231 tys. zł za sztukę. Do poloneza i FSO 125p proponowano trzy rodzaje opon: importowane z Czechosłowacji po 197 tys., polskie D-90 (tzw. rekordy) po 236 tys. i D-124 po 334 tys. zł.

Nie było problemów z zakupem nowego ogumienia do samochodów importowanych. Ceny w zależności od rozmiaru i dostawcy.

Krótki rekonesans po sklepach z częściami motoryzacyjnymi dowiódł, że tam również jest spory wybór nowych opon i dętek do samochodów osobowych. Są placówki, które oferują opony bieżnikowane z z półroczną gwarancją.

PP POLMOZBYT
U NAS TANIEJ NIŻ NA GIEŁDZIE I NIE PŁACISZ 10 PROC. PODATKU.

Unikasz ryzyka zakupu kradzionego samochodu.
Mamy jeszcze samochody w starych cenach.
Przy ul. Brukowej 16

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY

już od 25 mln zł „Polonezy", rok produkcji 1988—89 o niewielkim przebiegu oraz „Fiaty 126p" od 15 mln zł, rok produkcji 1988—89.
Odbiór natychmiast.
ZAPRASZMY.
447-k

PP POLMOZBYT
informuje,
że w nowo otwartej ASO przy ul. Przybyszewskiego 195/205

WYKONUJE:

ekspresowe wymiany nadwozi do Fiata 126p bez dopłat.

Oferujemy paletę kolorów. Terminy kilkudniowe.

Zainteresowanych zapraszamy do nowej stacji.

Informacje szczegółowe tel. 81-85-08.
446-k

WYJĄTKOWA OKAZJA!!!
NIE ZWLEKAJ!!!
Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów
„PREFABET — ŁÓDŹ"
ul. WIENIAWSKIEGO 5
PROWADZI
sprzedaż gotówkową w każdych ilościach
BLOCZKÓW PGS M-700
o wym. 24×24×59
z 11,5-proc. BONIFIKATĄ
tylko do dnia 10 marca 1990 r.

Szczegółowych informacji nt. odbioru bloczków udziela dział zbytu, tel. bezp. 48-64-59 lub 48-60-32 wew. 35.
437-k

nieruchomości

PÓŁ domu z działką budowlaną sprzedam, zamienię. 86-38-85. 17012 g

SEGMENT stan surowy sprzedam, 33-46-91. 5704 g

DOM czteropokojowy, ogród, telefon zamienię na czteropokojowe mieszkanie własnościowe, telefon, 43-59-17. 5982 g

SPRZEDAM segment na Julianowie. Listy 17660 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SEGMENT stan surowy sprzedam. 86-36-80 (18—20). 17958 g

DOM drewniany sprzedam. 84-66-62 po 18. 18234 p

KUPIĘ dom z zabudowaniami — okolice Łodzi, ewentualne dożywotne zamieszkanie właściciela. Płatne złotówkami lub dewizami. Listy 7406 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. p

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „ARTEX"
POLECA
surową i wykończoną dzianinę:
— dresową,
— elanobawełnianą,
— bawełnianą,
— wyroby bieliźniarskie i odzież sportową.
Poleca również specjalistyczne usługi w zakresie:
— wybielania i marmurkowania teksasu,
— przewijania przędzy.
CENY KONKURENCYJNE.
Stałym klientom udzielamy rabatu.
Łódź, ul. Obywatelska 100, tel. 86-25-40.
6076-g

PŁYTKI CERAMICZNE
ścienne i podłogowe
poleca sklep
Łódź, ul. Narutowicza 23.
17083-g

„BOMIS" wydzierżawi lokal wraz z maszynami szwalniczymi. Tel. 33-01-42 wew. 18.
455 k

handlowe

MODNE garnitury, Piotrkowska 28 „Stop". 16668 g

NOWO otwarty sklep — dodatki krawieckie, kaletnicze, szewskie, zaprasza klientów ul. Miła 1A (od Rzgowskiej). 16876 g

PRZEWIJANIE, sprzedaż przędzy. 84-47-11. 16877 g

ZYK-ZAK zamienię na LZ-3 86-38-85. 17012 g

SPÓŁKA Elpol ul. Piotrkowska 148/150 XII piętro. Glazura, terakota (holenderska, włoska) sprzedaż hurtowa i detaliczna, Wysoka jakość. Ceny przystępne! Tel. 36-38-33 wew. 2425. 5683 g

SKŁAD Konsygnacyjny „EXPOLCO" — „MAREX" Zgierz, Sadową 6, tel. 16-26-30 oferuje jeans — wrzystkie grubości, kresze, nylony, włóczkę, dodatki krawieckie. 4512 g

GARAŻE blaszane składane — sprzedaje ADALDAN, Buczka 25. 2267 g

ZAMKI błyskawiczne metalowe (śpiwory, podpinki) inne długości — przyjmę odbiorców. 36-29-13. 2464 g

55-13-92 pośrednictwo, telewizory, video. 16053 g

TELEWIZOR, video, gospodarstwo domowe, autopośrednictwo — kupno — sprzedaż. 33-10-32 Mitelsztet. 805 g

TELEWIZORY, wideoodtwarzacze kupisz — sprzedasz, wymiana videokaset. 57-52-12. 64139 g

kupno

PRZEDWOJENNE meble, obrazy, zegary, porcelanę, żyrandole inne wyposażenie mieszkań — kupię. 86-84-24. 63017 g

MASZYNY D3Va „14" — kupię. 34-40-42. 7408 p

KUPIĘ znaczki pocztowe 32-78-34 od 18. 61945 g

sprzedaż

„JOWISZA" sprzedam. 74-06-67. 18043 g

NEPTUN 505 D (gwarancja), Saturn 203, kolumny 2 x 30 W, tel. 55-10-30.

SPRZEDAM: TVC, jawę, butle, cegłę, karoserię 126 p, 13-22-29. 18191 g

SPRZEDAM cement, wapno, cegłę, 81-83-65, 87-18-01. 16710 g

SPRZEDAM palmę „Kencja", Tomaszów 39-445. 16693 g

TURBINKĘ stomatologiczną sprzedam. 57-74-99 (po 19). 16743 g

DZIANINĘ bawełnianą. 74-59-66. 5066 g

BLACHĘ ocynkowaną — 74-92-17. 16822 g

MINERWĘ, kuchnię gazową 51-43-30. 5180 g

MASZYNA kuśnierska — 74-30-86. 5183 g

SPRZEDAM telewizor Rubin 714 P, 87-76-53. 5513 g

WIEŻĘ „TEC" sprzedam, 32-30-12. 5463 g

„HELIOSA", 78-46-18 5476 g

SPRZEDAM aparat słuchowy zauszny, 34-35-83 5382 g

OVERLOCK, nóż pionowy, stębnówkę. 48-91-86 16969 g

DZIAŁKĘ leśną — Grotniki. 36-11-47. 17019 g

MASZYNĘ dziewiarską „10". 42-34-17. 5691 g

PIŁĘ krajzegę 16-62-62. 5743 g

WYŻŁY niemieckie krótkowłose po championach sprzedam. Staromłyński, Warta, ul. Sieradzka 3, tel. Sieradz 74-013 wewn. 255. 5726 g

SPRZEDAM dzianinę zachodnią. — 84-58-18; 33-11-73. 6072 g

SZCZENIĘTA foksteriery ostrowłose, Lecznicza 15/36. 16987 g

PARKIET bukowy wysezonowany. 84-15-57. 5538 g

OVERLOCKI sprzedam. 86-24-85. 6630 g

ELEKTRON 738 D, zestaw wypoczynkowy — sprzedam, 34-11-13. 18170 g

SPRZEDAM wyposażenie pracowni krawieckiej. Działkę Łódź, Zjazdowa. 32-49-44 (poniedziałek — piątek) 9—17. 17170 g

PRALKĘ automatyczną używaną — 32-38-15. 18157 g P

DZIANINA bawełniana — 84-33-03. 18226 g

ŁUCZNIK 420 sprzedam, 42-07-51. 18201 g P

SPRZEDAM zestaw wypoczynkowy — tanio — 42-07-51. 18201 g P

SPRZEDAM przędzę: stilon, torlen, jedwab, elanobawełnę, nici. — sprzedam fiata 126 p (1984). 33-23-26. 7412 g P

TVC — Elektron, zapasowy nowy kineskop — sprzedam. 55-15-00. 7007 g P

OVERLOCK chiński „3" kompletny tanio 55-56-05 7476 g

pojazdy

SPRZEDAM fiata 127 (1974) 15-75-46 wieczorem. 17999 g

SPRZEDAM ciągnik „Sam" Becht Leon, Hipolitów 20 gm. Wodzierady. 7373 p

SPRZEDAM simsona — 48-21-05. 7378 p

lokale

LOKAL na krawiectwo wynajmę. Dubois 81. 18608 g

ZAMIENIĘ M-4 na mniejsze, 78-74-96. 16793 g

M-4 urządzone (ul. Prusa) — sprzedam. 51-14-65. 5308 g

RZEMIEŚLNIKOWI obszerne pomieszczenie wynajmę. 13-43-85. 5284 g

BEŁCHATÓW M-2 zamienię na Łódź, Zgierz, 87-00-82. 17036 g

M-3 — sprzedam. Warszawa. Tel. 31-82-25. 5632 g

M-3 Manhattan wynajmę cudzoziemcowi. 36-46-05. 17105 g

POSZUKUJĘ mieszkania, 87-70-45. 5723 g

ZAMIENIĘ M-3 na większe, 55-84-60. 5725 g

ZAMIENIĘ M-3 na większe, 36-50-07. 4363 g

M-4 sprzedam, 55-26-46. 18223 p

MIESZKANIA z telefonem poszukuję. 32-33-07. 18228 p

SPÓŁKA „Jurimex" Łódź, Winna 3, tel. 74-41-40 poszukuje pomieszczenia produkcyjnego na terenie Łodzi. 18215 p

LOKAL do wynajęcia. 34-24-90. 7411 p

MIESZKANIE trzypokojowe z kuchnią kwaterunkowe zamienię na mniejsze. 57-10-12. 7384 p

medyczne

„TEL-MED" — Pogotowie Lekarskie 78-29-46 4209 g

Lekarze specjaliści
34-44-30
CEWNIKOWANIE
16011-g

ZIOŁOLECZNICTWO — Krym 34-36-78. 62886 g

GINEKOLOGIA (18—19) Wilmed 33-12-74, Żeromskiego 27. 4608 g

„KIRKE" — odchudzanie (hipnoza, akupunktura). 37-51-40. 16607 g

INTERMED
całodobowe pogotowie
tel. 34 10 77

„PANACEUM" gabinet lekarski dla dzieci, dorosłych, Żeligowskiego 26, codziennie 15—19 — 33-11-35. 14970 g

ZESPÓŁ lekarzy specjalistów „Medicus", Wólczańska 155, — tel. 36-32-40 od 11 — wszywanie esperalu, akupunktura, badania kierowców. 13401 g

POGOTOWIE
LEKARZE SPECJALIŚCI
także EKG
CODZIENNIE
51·27·13

GABINET rentgenowski Łódź, Nawrot 2a, tel. 33-26-79, czynny 9—17 wykonuje HSG, urografię oraz pełny zakres badań rentgenowskich. 62925 g

GINEKOLOG zgłoszenia codziennie 87-73-79 Widawski. 3064 g

APO — pielęgniarstwo, dyżury, opieka, masaż, rehabilitacje 86-69-69. 3808 g

tel. 57 55 55
prywatne pogotowie lekarzy specjalistów
CODZIENNIE 8-22
J. Drozd

„ALMED" — stomatolodzy, onkolodzy, chirurdzy, gastrolodzy, ortopedzi, okuliści, dermatolodzy, laryngolodzy, neurolodzy, internisci, kardiolodzy, ginekolodzy, urolodzy, psychiatrzy, inni specjaliści, Armii Czerwonej 81/83, 15—21, — od 13 tel. 74-74-70. 272 k

„ARKA" — Pogotowie Lekarskie. 78-15-00. 2754 g

Całodobowa prywatna pomoc lekarzy specjalistów
tel. 74-41-08
E. SIKORSKA

nauka pracy

KURS przygotowawczy na akademię medyczną w mało liczebnych grupach, wykładowcy z AM, rozwiązywanie testów, liczba miejsc ograniczona. Ostatnie dni zapisów, rozpoczęcie 5 marca. Pełna informacja rozplakatowana w liceach lub tel. 36-86-80. 18283 g

KOREPETYCJE, przygotowanie do egzaminów — Lodus 81-54-05, Lokatorska 11a.

SPÓŁKA z ograniczoną odpowiedzialnością zatrudni menedżera ze znajomością języków angielskiego, niemieckiego. Kwestionariusz osobowy, życiorys z wyszczególnieniem zainteresowań należy składać do 31 marca 1990, Biuro Ogłoszeń 5233 Piotrkowska 96.

MALARZ abstynent (uprawnienia) podejmie pracę 81-63-71. 5338 g

SZWACZKĘ zatrudnię — 84-27-79. 17139 g

PODEJMĘ pracę 81-99-50. 5236 g

ZATRUDNIĘ biegle szyjącą szwaczkę (tkanina) 81-65-59. 5329 g

ROBOTY ślusarskie i tokarskie — przyjmę — 36-03-24. 4602 g

PRZYJMĘ wykwalifikowaną szwaczkę — Konstantynów (Srebrna), 22 lipca 62. 16406 g

PRYWATNE
PRZEDSZKOLE BALETOWE
przy
PAŃSTWOWEJ SZKOLE BALETOWEJ
w Łodzi
PRZYJMUJE zapisy dzieci w wieku 6—10 lat na:

- taniec klasyczny,
- taniec ludowy,
- taniec jazzowy,
- rytmikę,
- gimnastykę wyrównawczą przy muzyce.

DLA RODZICÓW:
- aerobic.

Zajęcia prowadzone są w Państwowej Szkole Baletowej w Łodzi, ul. Wrocławska 3/5, przez najwyższej klasy pedagogów z ww. szkoły, w środy i piątki, godz. 17—19.

Szczegółowe informacje: Spółka „TOMI", Łódź, ul. Wspólna 6, tel. 34-33-05.

Organizujemy również od 18 lutego br. KURS TAŃCA NOWOCZESNEGO — z wykorzystaniem znanych filmów muzycznych.

KB

RYSUNEK, malarstwo — korepetycje 84-13-02. 16911 g

ODPOWIEDZIALNĄ osobę do prowadzenia domu — gotowanie, sprzątanie (8 godzin dziennie) zatrudnię. Wiadomość: Łódź, Taternicza 4, 57-62-39. 18190 g

PIEKARZY zatrudnię — Brzeziny, Armii Czerwonej 12 tel. 29-45. 18214 g

SZWACZKI zatrudnię — (overlock, stębnówka) 55-15-00. 7006 g

SZWACZKI (teksas) — zakład w Zgierzu — zatrudnię 32-03-33. 7240 g

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane szwaczki (teksas). Korzystne warunki. Dzianinę „miś" — sprzedam. Marmurkowanie, wybielanie teksasu. Rawa Mazowiecka, Południowa 22a tel. 14-66. 7403 g

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych pracowników do szczepienia 57-03-70, 57-10-94. 18088 g

usługi

PRACE budowlane, instalacje elektryczne, wodn.-kan. — wykonasz z pomocą ADALDAN-u, ul. Buczka 25. 2266 g

MONTAŻ, konserwacja boazerii. 78-12-30. 5765 g

TAPETOWANIE, malowanie. Wysoka jakość. — 42-10-05. 5148 g

MALOWANIE, tapetowanie Jaros 48-23-80. 4876 g

MALOWANIE, tapetowanie. 43-54-88. 5285 g

MALOWANIE, tapetowanie. 88-02-42. 18224 gp

SEZAM — drzwi stalowe, kraty, żaluzje międzyszybowe. 51-74-58. 2067 g

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, 52-50-10. Nazarczyk. 48 g

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerki, Mroźińska 52-91-45. 6162 g

DOMOFONY — 74-33-95. 15332 g

WYCISZANIE drzwi, zamki, blokady. 33-69-04. 16489 g

DYWANY, tapicerkę podciśnieniowo — piorę — 43-07-13. 5327 g

CYKLINOWANIE 36-12-44. 2785 g

CYKLINOWANIE 74-23-59. 5770 g

USŁUGI hydrauliczne. — 42-61-26. 3568 g

USŁUGI hydrauliczne — 32-29-22. 5627 g

VIDEOFILM. Kośmider — 36-71-27. 17267 g

VIDEOFILMOWANIE, — 81-01-89. 5561 g

VIDEOFILMOWANIE. — 36-32-73. 15274 g

VIDEOFILMOWANIE, — 34-82-67. 3979 g

VIDEOFILMOWANIE — 16-45-45. 63973 g

„JOKER" magnetowidy, videokasety wypożyczalnia, wymiana. Tuwima 6 36-58-51. 12861 g

MAGNETOWIDY, monitory — wypożyczalnia. — 81-05-86, Jędrzejewski. 508 g

WYPOŻYCZALNIA odtwarzaczy, video, — 33-73-61, 5468 gp

TV — naprawa. 57-62-64. 16760 g

TELENAPRAWA kolor DEKODERY PAL. — 84-99-17, 32-61-65. 4777 g

ZAKŁADY HYDRAULIKI SIŁOWEJ w ŁODZI,
ul. Przybyszewskiego 176/178
OFERUJĄ
po niskich cenach:

- dzierżawę pomieszczeń produkcyjnych i biurowych (informacje: tel. 74-99-55),
- usługi transportowe (informacje: tel. 74-97-10). 16855-g

VIDEO-REC — filmowanie. 51-65-61. 61 g

PAL-SECAM, fonia, Robakiewicz 57-32-85. 3407 g

DEKODERY, telenaprawa „Jowisz", „Helios". — 48-18-81, Klażyński. 5916 g

DEKODERY PAL/SECAM dźwięk przestrajam inż. Puszko, 52-60-73. 63689 g

ANTENY, 84-02-52. 14226 g

ANTENY instaluję. — 81-16-41. 16751 g

UKŁADY wydechowe. — Judyma 20. 4137 g

ZBIORNIKI paliwa wszystkie typy — naprawa, przeróbka. Koluszki tel. 14-09-82. 62370 g

ŻALUZJE: samodzielny montaż, trzyletnia gwarancja. „Dees" 81-44-28, 86-40-38. 5850 g

PAL, video — przestrajanie, inż. Maciaszczyk 86-95-68. 5458 g

„JOINER" — stopnie zabiegowe, meble, zabudowy 86-09-17. 7375 gp

PRALKI automatyczne — naprawa, 78-80-07 (8—10). 5705 g

PRALKI — naprawa — 34-23-03. 6352 g

LODÓWKI — naprawa. 48-17-32, Wojciechowski (8—10). 1933 g

INSTALACJE wod.-kan., c.o., gazu, 51-32-82 (godz. 10—18). 18203 gp

NAPRAWA maszyn szyjących, Skręta. 86-89-23. 63774 g

NAPRAWA maszyn szyjących, 51-98-71 (9—11) — (15—18). Dmowski. 3345 g

UKŁADANIE glazury — gwarancja 88-02-76. 7379 gp

MURARSTWO, układanie glazury, terakoty, remonty, 78-91-66 (17—20). 5204 g

UKŁADANIE glazury. — Gwarancja. 33-75-33. 449 g

MARMURKOWANIE — szybko. 87-36-73. 5658 g

PŁYTKI, parapety, schody lastrico — wykonuję. 52-48-98. 6824 g

WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi. Terminy jednodniowe. 51-60-84. Przybylski. 4697 g

AUTONAPRAWA, — 34-15-35. 4705 g

ZAKŁAD ślusarski wykonuje ogrodzenia, bramy, drzwi stalowe, kraty. Ceny konkurencyjne. Sprzedam pasy blachy grubości 1 — 1,5×2 m. Huta Jagodnica 54 (Złotno) 43-79-12. (18—20).. 17459 g

MONTAŻ pilotów. 81-02-81. 16414 g

WYPOŻYCZALNIA videokaset poleca nowości. Zamenhofa 1/3. 6591 g

WIDEOFILMOWANIE — 51-79-49. 1129 g

NAPRAWA maszyn szyjących. Broże, 55-61-73. 3756 g

różne

WYCIECZKI: USA, Kanada, Tajlandia, Turcja, ZSRR, Czechosłowacja, Bułgaria inne. Wczasy, wizy 32-49-44 PolPuks, Piotrkowska 18. 17170/17172 g

PRZEWÓZ autokarem — Piotrków — Łódź — Berlin Zachodni. Piotrków 28-62-10. 5178 g

RESTAURACJA „Lotnicza" telefon 84-77-92 — przyjęcia weselne i okolicznościowe. 2428 g

UDZIAŁOWCA przyjmę. Pomieszczenia wydzierżawię. Place sprzedam. 11-10-53. 17868 g

„MIRA" — oferty matrymonialne, 34-41-49, Łódź 4, skr. 66. 5269 g

NYSA — wolny czas, propozycje, 57-09-93. 7433 p

DO wynajęcia lokal 300 m, 33-97-76. 16719 g

LOKAL 90 m (magazyn, sklep, biuro) spółce wynajmę. Łódź, Leśna 5. 5136 g

Biuro Ogłoszeń Prasowych
ul. Sienkiewicza 3/5
tel. 32-59-11 oraz 33-11-50
czynne w godz. 8¹⁵-15
ul. Piotrkowska 96
tel. 36-49-70
czynne w poniedziałki 10-17
w pozostałe dni 8¹⁵-15
soboty robocze 10-15
zapraszamy

Wifama
MEZcompu
TV — SAT

Stereofoniczne, zdalnie sterowane zestawy do indywidualnego odbioru telewizyjnych i radiowych programów satelitarnych

Mikrokomputery profesjonalne

PC/XT i PC/AT "Amconics Industry" z dyskami stałymi SEAGATE oraz pełny asortyment drukarek STAR

"Wifama MEZcompu" ul. Praska 15/17 tel. 846132 tlx 886940

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „EFEKT"
Brzeziny k. Łodzi
PRZYJMIE
rzemieślników w poczet członków.
Tania i szybka obsługa.
Łódź, Pabianicka 34, 81-54-51.
16488-g

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pomoc drogowa	954
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKO	36-32-11
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dworzec Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie wodociągowe	994
Pogotowie energetyczne Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23, 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 988 w dni powszednie w godz. 15—7 bę.

TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO nr 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—19.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWY ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42, poniedziałek — piątek (7—20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA nr 987 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 986 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Widzew	74-28-13
	74-26-00
	74-29-55
SCHRONISKO dla zwierząt	57-88-42

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Ernani" 25.02. Łódzkie Warsztaty Operowe godz. 11, dalej jak wyżej

NOWY — godz. 19.15 „Kuszenie" 25.02. — godz. 10 jak wyżej

MAŁA SALA — godz. 19 „Ale kochamy" 25.02. — jak wyżej

JARACZA — godz .10, 16 „Pinokio" 25.02. — godz. 16, 19 „Trans Atlantyk"

MAŁA SCENA — godz. 19 „Niebezpieczne związki" 25.02. — jak wyżej

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Sąsiadka" 25.2. — j.w.

MUZYCZNY — godz. 18.30 „My Fair Lady" 25.02. — jak wyżej

STUDYJNY — godz. 19.15 „Kompleks Portnoya" 25.02. — jak wyżej

ARLEKIN — godz. 17.30 „Dziewczynka z zapałkami" 25.02. — godz. 12 jak wyżej

PINOKIO — godz. 17.30 „Doktor Ojboli" 25.02. — godz. 12 jak wyżej

FILHARMONIA (Sala Liceum Muzycznego ul. Sosnowa 9) godz. 17. Koncert Popularny Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent — Andrzej Straszyński. Solista — Karol Radziwonowicz — fortepian. W programie: G. Gershwin — Amerykanin w Paryżu; W. Walton — Suita baletowa „Fasade"; G. Gershwin — Błękitna rapsodia; M. Ravel — Walce szlachetne i sentymentalne; L. Bernstein — Suita z musicalu „West Side Story" 25.02. — nieczynna

MUZEA

RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—15 25.02. — nieczynne

RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 107) godz. 10—16 25.02. — nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16 25.02. — jak wyżej

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15 25.02. — godz. 10—15

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—14 25.02. — jak wyżej

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16 25.02 godz. 10—15.

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—16 25.02. — jak wyżej

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13 25.02. — godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—14 25.02. — godz. 10—13

WYSTAWY

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31) godz. 10—16. Sześć wieków malarstwa 25.02. — jak wyżej

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 12—16 prace zbiorowe 25.02. — jak wyżej

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 12—16 malarstwo T. Tyszkiewicz 25.02. — jak wyżej

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 3) godz. 12—16 akwaforty A. Aksinina 25.02. — jak wyżej

* * *

Supergiełda — Bazer — „Fala" godz. 14—18 w dni wolne od pracy godz. 9—14

ZOO — czynne od godz. 9.30 do 15.30 (kasa do godz. 14.30)

OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny

PALMIARNIA — czynna oprócz poniedziałków w godz. 12—16

KINA

BAŁTYK — Film premierowy — „Predator" — USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 25.2. — j.w.

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 10—21; „Interkosmos" — USA od lat 12 25.2. — j.w.

HALKA — „Rambo" — USA od lat 15 godz. 16; „Szklana pułapka" — USA od lat 15 godz. 18 25.2. — j.w.

IWANOWO — Film premierowy — „Winnetou w Dolinie Śmierci" — RFN od lat 12 — godz. 15.30. „Emmanuelle" — fr. od lat 18 godz. 17.20, 19.20 25.2. — j.w.

MŁODA GWARDIA — „Willow" USA od lat 12 godz. 14.30, 16.45; „Stan wewnętrzny" pol. od lat 15 godz. 19 25.2. — j.w.

MUZA — Bajki — „Lew w kwiatki" — godz. 13; „Czerwona gorączka" — USA od lat 15 — godz. 16, 18 25.2. — j.w.

1 MAJA — „Wirujący seks" — USA od lat 15 — godz. 16, 18 25.2. — Bajki — „O słoniu Trąbiku" — godz. 13; „Wirujący seks" — godz. 16, 18

POLESIE — „Ostatni dzwonek" — pol. od lat 15 godz 15.30, „Emmanuelle" franc. od lat 18 — godz. 17.30, 19.30 25.2. — Bajki — „Muzykanci" — godz. 14.30; „Ostatni dzwonek" — godz. 15.30; „Emmanuelle" — godz. 17.30, 19.30

ROMA — „Kaczor Howard" — USA od lat 15 — godz. 10.15, 12.15, 14.30; „Mucha" — USA od lat 15 godz. 17, 19.30 25.2. — Bajki — „Oj słoniu" — godz. 10, 11; „Kaczor Howard" — godz. 12.15, 14.30; „Mucha" — godz. 17, 19.30

ŁDK — „Winnetou w Dolinie Śmierci" (RFN) od lat 12 godz. 15 25.2 — „Winnetou w Dolinie Śmierci" — godz. 13, 17; „Wpływ księżyca" (USA) od lat 15, godz. 19.

PRZEDWIOŚNIE — „Drapieżca" (USA) od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 25.2. — j.w.

POKOJ — „Interkosmos" (USA) od lat 12 godz. 14.45; „Indiana Jones" — USA od lat 12 godz. 17; „Protektor" — USA od lat 15 godz. 19 25.2. — „Wiwat Serwacy" — węg. b.o. godz. 13.45; „Interkosmos" godz. 14.45; „Indiana Jones" godz. 17; „Protektor" godz. 19

STUDIO — nieczynne 25.2. — „Powiększenie" (ang.) od lat 18 godz. 17, 19.

ŚWIT — „W pustyni i w puszczy" pol. godz. 11; „Gliniarz z Beverly Hills II" (USA) od lat 15 — godz. 14, 16; „Człowiek w ogniu" (USA) od lat 15 godz. 18, 20. 25.2. — j.w.

ZACHĘTA — „Nie kończąca się opowieść" (USA) godz. 11, 13; „Książę w Nowym Jorku" — (USA) od lat 12 godz. 15; „Predator" (USA) od lat 15 godz. 17, 19, 21 25.2. — j.w.

STYLOWY-STUDYJNE — „Emmanuelle" — franc. od lat 18 godz 16, 17.45, 19.30 25.2. — j.w.

TATRY-STUDYJNE — „Rybka zwana Wandą czyli jak odzyskać łup" — ang. od lat 12 — godz. 16, 18 25.2. — j.w.

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Czarna wdowa" — USA od lat 15 godz. 17 25.2. — j.w.

WŁÓKNIARZ — „Krokodyl Dundee II" — USA od lat 12 — godz 10, 12.15, 14.30 16.45 Film z czytaną listą dialogową: — „Człowiek z blizną" USA od lat 18 godz 19 25.2. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Przesłuchanie" — pol. od lat 18 godz. 16, 18 25.2. — j.w.

APTEKI

Elsnera 19, Mickiewicza 30, Cieszkowskiego 8, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Aleksandrów — Kościuszki 4, Konstantynów — Sadowa 10, Pabianice — Armii Czerwonej 2, Głowno — Łowicka 68, Zgierz — Dąbrowskiego 16, Ozorków — Armii Czerwonej 61.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 247)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

26. II.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od 13 do 7 telefon 32-31-26

- interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel 36-31-00 w 31
- gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny cała dobę 74-14-14
- gabinet pediatrii ul. Armii Czerwonej 5) czynny od 15 do 7, w dni wolne od pracy czynny cała dobę tel 74-14-14
- gabinet stomatologiczny (ul Zapolskiej 1) czynny od godz 19 do 7, w dni wolne od pracy przez całą dobę 43-39-72.
- gabinet okulistyczny - ul. Zapolskiej 1 czynny od godz 17 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 24 LUTEGO

PROGRAM I

11.00 „ZSYP". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Listy do OKP. 12.36 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Wiad. 14.05 Piosenka tygodnia. 15.05 Pięć minut o filmie. 15.10 TOP-10 Lista przebojów amerykańskiego magazynu Billboard. 16.00 Wiad. 16.10 Muzyka i aktualności. 16.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego. 17.00 Przeboje z Listy Jana Webera. 17.30 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 „Matysiakowie". 18.30 Koncert dnia. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek". 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Opowiadania Odojewskiego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.00 Wiad. 22.05 Rozważania po capstrzyku. 22.15 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.15 Panorama świata. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.50 Myśli przed końcem dnia. 23.55 Północ poetów: Stephane Mallarme.

PROGRAM II

12.25 Afrykańskie rytmy — aud. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury" — fel. Jarosława Warzechy (Ł). 13.20 Jazzowe spotkania aud. 14.00 Europejska Lista Przebojów. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Marek Hłasko „Piękni dwudziestoletni". 15.00 Europejska Lista Przebojów. 15.30 Gwiazdy scen operowych: Mikołaj Giaurow — bas-baryton. 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł.) 16.05 Młynarczyk gra dalej — aud. (Ł). 17.00 Aktualności dnia (Ł). 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.15 Alistair MacLean „Tabor do Vaccares". 18.25 Reklama. 18.30 Gwiazdozbiór — aud. 20.00 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.05 Felieton kulturalny. 21.10 Wieczór w filharmonii. 22.10 Luigi Pirandello — „Na kogo kolej". 22.45 Piosenka jest dobra na wszystko. 23.00 Juliusz Dankowski „Odprawa posłów tureckich" odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

13.00 Jan Kraśko „Tunel" — odc. 14.00 Fortepian Chopina. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Polityka dla wszystkich. 15.10 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Przez dziurkę od klucza". 16.00 Nadbudowa — magazyn. 18.00 Serwis Trójki. 18.05 Lista Przebojów Programu III — tel.: 29-40-21 czynny w piątek 16.30—19.00. 22.00 24 godziny w 10 minut. 22.10 Magazyn rozrywkowy. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.30 Redakcja reportaży. 12.05 „Do gwary mojej" 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi. 12.30 Między fantazją a nauką: „Filip i Helena" — słuch. 13.00 Koncerty 13.55 Lektury i refleksje 14.00 Popołudnie młodych. 14.45 Poezja śpiewana. 15.00 Program Rozgłośni Harcerskiej. 16.00 Z muzami pod rękę 16.20 Podróże kształcą. 17.00 Wiad. 17.05 Magazyn Redakcji Katolickiej. 17.35 „Guy Beart — nadzieja szalona". 17.55 Socjologia i życie potoczne. 18.00 Muzykoterapia. 18.30 Język angielski. 18.45 Pejzaż polski. 19.00 Krajobrazy historyczne: „Chociwel". 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki": Czesław Miłosz „Zniewolony umysł". 19.45 Jazz naszego wieku. 20.00 W świecie humanistyki. 20.30 Nagrania z filmów. 21.00 Fotel w czwartym rzędzie. 21.10 Placido Domingo — moje życie na scenie. 22.00 Wieczór w Kawiarni Literackiej. 23.20 Piosenki — przeboje. 23.27 Jutro w programie. 23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

NIEDZIELA, 25 LUTEGO

PROGRAM I

11.00 Koncert. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Dla tych, co nie lubią rocka. 13.45 Dom i My. 14.00 Z płytoteki kolekcjonera. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 „ZSYP". 17.00 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Spór o piosenkę. 18.00 Jałta w polskiej perspektywie. 18.15 Świat konkursów: Imienia Ysayeea 1937 — Bruksela: 19.10 Koncert na jeden głos: Chuck Berry. 19.30 Radio dzieciom: Dziecięca Lista Przebojów. 20.00 Wiad. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Ja śpiewam piosenki: Hanka Ordonówna. 21.55 W kilku taktach w kilku słowach. 22.00 Teatr Polskiego Radia „Dwa serca" — słuch. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Piosenki naszych twórców. 23.50 Myśli przed końcem dnia. 23.55 Północ poetów: Stephano Mallarme.

PROGRAM II

12.00 Przebój za przebojem. 13.00 Wiad. 13.05 „Człowiek, który był sumieniem Włoch — Leonardo Sciascia" aud 14.00 Apetyt na piosenkę. 15.00 Recital chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna — aud. 18.00 Josef Bohuslav Foerster „Ewa" — opera. 21.00 Wiad. 21.05 Wiad. sport. (Ł). 21.20 Wieczór płytowy.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 „Z nim zwycięża ludu sierp i młot". 12.00 Recital Luciana Sgriziego. 12.50 Wizyty i podróże. 13.05 Serwis Trójki 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Karola Modzelewskiego. 14.15 Niedzielne muzykowanie. 15.00 Powtórka z tygodnia. 15.30 Co nam zostało z tych... płyt? 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpelacje, nagrania. 17.00 Pamiętnik potoczny. 17.30 Baw się razem z nami. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 „Cienie śmierci, znaki życia" — Paweł Sala. 20.00 Mini-max: Płyty różne i różniaste. 20.45 „Światło z wnętrza" — wiersze Jerzego Niemojewskiego. 21.05 Wspomnienia z kompaktu. 22.00 Dialogi o arcydziełach: Emil Zola „Greminal". 22.15 Akademia Jana Sebastiana. 22.00 Rozmyślania przed północą: Piotr Kuncewicz. 23.10 Jam Session w Trójce. 23.50 Leopold Tyrmand „Życie towarzyskie i uczuciowe". 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Serwis prasowy. 12.30 Wyprawy „Czwórki". 13.30 Śpiewa Al Jarreau. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Echa festiwali. 14.45 Teatr Klasyki dla Młodzieży: Molier „Szkoła żon". 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.00 Przegląd prasy społeczno-kulturalnej. 17.15 Koncert Angielskiej Orkiestry Kameralnej. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Alfonso el Sabio: Cantigas da Santa Maria. 18.00 Audycja Religijna Kościoła Chrześcijan Dnia Sobotniego. 18.40 Arie z kantat Jana Sebastiana Bacha. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury „Czwórki" Czesław Miłosz „Zniewolony umysł". 19.45 Jazz naszego wieku. 20.00 Magazyn Publicystyki Kulturalnej: „Wydarzenia teatralne". 20.30 Muzyka w kolorze smutku. 21.00 Z Syreną w herbie. 21.30 Miniatury muzyczne. 22.00 Muzyczny Magazyn „Czwórki". 23.20 Hollywood śpiewa: Barbra Streisand. 23.27 Jutro w programie. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodia na dobranoc.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

VIDEO, videoodtwarzacz sprzedam. 55-13-92. 18500 E

ZESTAW wypoczynkowy sprzedam. 52-43-14. 18505 E

SZWACZKI zatrudnię (spodnie — teksas) Dubois 61A. 18503 E

MARCO POLO zatrudni szwaczki. Rewolucji 17. 18506 E

Pogrążeni w najgłębszym żalu zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 1990 roku zmarł nagle, w wieku lat 60, nasz nieodżałowany i najukochańszy Mąż, Syn, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

MICHAŁ SAŁACIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lutego br. (sobota) o godz. 14 z kaplicy starego cmentarza w Ozorkowie.

NAJBLIŻSZA RODZINA.

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1990 roku zmarła nasza kochana Siostra i Ciocia

Ś. † P.

CYRYLA URBANIAK

wdowa po oficerze AK

którą żegnamy w dniu 24 lutego br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu św. Franciszka Łódź-Chojny, ul. Rzgowska 155.

RODZINA.

SPRZEDAM poliamid, taśmę stalową, 33-39-56. 18524 E

KUPIĘ kawior, 16-48-04. 18455 E

TELEWIZOR Philips 28 sprzedam. 55-27-51. 18509 E

INTERLOCK Textima 32 cale — sprzedam. 57-57-18. 18503 E

SPRZEDAM eternit. 81-63-07. 18601 E

DO zakładu krawieckiego zatrudnię hafciarkę z praktyką lub zlecę haft. 81-34-39. 18407 E

DOM mieszkalny Łódź, dom letniskowy Rokitnica k. Kolumny sprzedam. Listy 18556 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. E

EKSPRESY rozdzielne sprężynkowe, aparat Keystone automat — sprzedam. 51-67-41. 18573 E

WYDZIERŻAWIĘ lokal na działalność usługową. 78-43-66. 18611 E

ZATRUDNIĘ chałupników — szycie spodni. 42-06-11. 7802 E

TAJLANDIA — spodnie sprzedam. 52-23-55. 7635 E

ODPAD skór licowych — odzieżowych — kupię lub nawiążę kontakt z osobą sprowadzającą — zagranica. 52-61-17. 7805 E

M-3 własnościowe, rozkładowe zamienię na większe. 74-56-86. 7738 E

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane szwaczki, 86-55-50. 7839 E

SZWACZKĘ zatrudnię, Zgierz, Chełmy 87-28-28. 7838 E

TVC „Sony" 29 teleradiomagnetofon odtwarzacz — nowe — sprzedam. 51-15-03. 7739 E

TVC „Sony" 29, „Toshiba" 28 — telegazeta — nowe — sprzedam. 51-03-61. 7740 E

STEBNÓWKI „Minerwa" — sprzedam. 74-12-00. 7773 E

FIRMA „CAVIS" zatrudni szwaczki. 84-87-31. 7772 E

SPRZEDAM „Brothera" KH-840. 32-47-10. 7520 E

szukam pracy

KOBIETA (jednozmianowa), 86-84-69. 17997 E

PRZYJMĘ roboty murarsko-tynkarskie, 52-22-74. 7840 E

MPK ZAWIADAMIA,

że z uwagi na konieczność przycięcia korony drzew na ul. ALEKSANDROWSKIEJ, w dniu 24 lutego 1990 r. w godzinach od 6.30 do 10

ulegną zmianie trasy następujących linii tramwajowych:

- 2, 5, 14, 15, 18 — zostaną skrócone do pętli Zabieniec;
- 14 od wyjazdów do godz. 15 zostanie zawieszona.

W zamian za wycofane tramwaje uruchomiona zostanie autobusowa komunikacja zastępcza na trasie dworzec PKP-Zabieniec — Aleksandrów. Autobusy zatrzymywać się będą na wysokości przystanków tramwajowych. MPK przeprasza pasażerów za utrudnienia w podróżowaniu. 456-kE

W dniu 22 lutego 1990 r. zmarł nagle nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

PŁK. W ST. SPOCZ.

JERZY WŁADZIŃSKI

DR NAUK MEDYCZNYCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lutego 1990 r. (wtorek) o godz. 13.30 na cmentarzu rzym.-kat. p.w. św. Anny na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu:

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUK, SIOSTRA I POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1990 roku zmarł nasz nieodżałowany Kolega, wieloletni zasłużony pracownik Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi

EUGENIUSZ TYCHEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego br. (poniedziałek) o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA, TEATRALNA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA I ZESPÓŁ TEATRU POWSZECHNEGO w ŁODZI.

TV SATELITARNA

SOBOTA

SKY ONE

7.00 Rafa — ser. 7.30 Latający kiwi — ser. 8.00 Fabryka uciech — dla dzieci. 12.00 Zadziwiające zwierzęta. 13.00 Program przyrodniczy. 14.00 Niewidzialny człowiek — ser. 15.00 Zapasy. 0.30 Muzyczny show.

RTL PLUS

8.00 Konfetti — progr dla dzieci. 10.30 Boutique. 11.05 Prywatne życie pięknego Franza — komedia. 12.30 Muzyka klasyczna. 13.30 Ragazzi — mag. muz. 14.15 Die Heidnische Madonna — węg. film fab. 16.00 Coach — ser. 16.30 Szeryf z Nowego Jorku — ser. 18.15 Anpfiff — mag. 19.45 Aktualności RTL. 20.15 Karnawał w Wiesbaden. 23.00 Auch Fummein will gelernt sein — komedia erotyczna. 0.25 — Sexy Clips.

SKY MOVIES

15.00 Czarodziej szybkości i czasu. 17.00 Koty z Beverly Hills. 19.00 Sklepik z okropnościami. 21.00 Zrobione w niebie. 22.40 Lista przebojów brytyjskich. 0.45 Dziewięć i pół tygodnia (od 18 lat). 2.45 Akcja Jackson.

NIEDZIELA

SKY ONE

7.00 Program religijny. 8.00 Fabryka uciech — progr. dla dzieci. 12.00 Bionic women — ser. 13.00 Beyond 2000. 14.00 To niewiarygodne. 15.00 Gwiazdy zapasów. 0.30 Wielka dolina — western.

RTL PLUS

9.20 Emanon — amer. film fab. 11.00 Der Schwindel — film przygodowy USA. 12.30 Muzyka klasyczna. 13.10 Mein Vater ist ein Auberirdischer — ser. 13.30 Jetsons — ser. 14.00 Dr Who — ser. 14.30 Wir, die rottel vom 12 Revier — film fab. 16.00 Karnawał w Wiesbaden. 16.45 Aktualności RTL. 19.10 Dzień jak żaden inny — quiz. 20.15 Die Jugendstreiche des Knaben Karl — komedia. 22.15 Prime Time — koncert. 22.25 Show. 23.30 Crime Story — ser. 0.20 Sexy Clips.

SKY MOVIES

15.00 Carry on girls. 16.30 Hymn amerykański. 18.30 Dzień pierwszy. 21.00 Nie ma głupich. 23.00 Trouble in mind. 1.00 Sajgon (od 18 lat). 2.45 Pora odwiedzin (od 18 lat). 5.00 Bezbronni i niebezpieczni — film.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9 Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr poczt. 89 Telefony: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 32-67-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-04 75 Sprawy miasta: 33 41 10; 37-17-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, 32-89-47, 84-06 15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21 60; sport: 32 08 95; dział łączności z czytelnikami: 32 98-63; interwencje, Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32 23 05; (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul Piotrkowska 96, tel. 36 49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-50-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

na ekranie TV

sobota

24 LUTEGO

PROGRAM I

7.55 Tydzień na działce
8.15 Na zdrowie
8.45 Ziarno – progr. Red. Katolickiej dla dzieci
9.00 DROPS — mag dla dzieci i młodzieży oraz film „Heidi" (2)
10.30 Wiadomości poranne
10.40 „Azjatycka mozaika" — odc. 4 franc. filmu dok.
11.10 „Zdrowie" — mag. public.
11.40 Laboratorium
12.10 Koncert życzeń
12.45 „U wód" — rep.
13.15 Telew. Teatr Prozy: Sinclair Levis — „Babbit"
14.55 Prezydenci: Herbert Hoover
15.25 Filmy o miłości: „Seksolatki"
16.45 Flesz
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport
18.30 Butik
19.00 Dobranoc „Przygody misia Colargola"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Wiadomości
20.05 „Pociąg do Hollywood" — polski film fab.
21.40 Telewizyjny przegląd sportowy
22.10 Impresje karnawałowe
22.55 Telegazeta
23.05 Kino sensacji: „Ukryte namiętności" film fab. prod. USA
0.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

12.30 Czas akademicki
13.00 W świecie ciszy
13.25 Studio warsztatowe im. A. Munka — Maciej Dejczer
14.25 „5 — 10 — 15" — program dla dzieci i młodzieży
15.55 „Quiwija — wioska na Cabo Delgado" — film dok.
16.15 Studio sport. — Halowe mistrzostwa Polski w tenisie
16.55 Program dnia
17.00 Dziewczyna miesiąca
18.00 Magazyn nie tylko kulturalny
18.30 Godzina z Joanną Szczepkowską
19.30 Alfa i Omega
20.00 Przed konkursem chopinowskim
21.00 „Dwa plus 2" — drugi obieg w Dwójce
21.30 Panorama dnia
21.45 „Znowu w Brideshead" — odc. 8 ang. ser.
22.35 Komentarz dnia
22.40 Studio Foksal '89

niedziela

25 LUTEGO

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej
7.30 Notowania
7.35 Po gospodarsku
8.10 Tydzień
8.55 Program dnia
9.00 Teleranek oraz w kinie Teleranka Emil z Lonneberg (2) ser. prod. szwedzkiej
10.30 Wiadomości poranne
10.35 Tajemnice rosyjskiej przyrody — odc. 1 ser.
11.05 Kraj za miastem
11.30 Koncert życzeń
12.15 Morze
12.35 Szkoła mistrzów" — Krzysztof Gradowski
12.55 Teatr dla dzieci: „Awantury i wybryki małej małpki Fiki-Miki" (2)
13.25 „Perski kot w Majkowym studiu nagrań — śpiewa Majka Jeżowska
13.55 Świat umykający
14.25 Pieprz i wanilia — Z wiatrem przez świat: „Zielona Australia"
15.10 Antena
15.35 „Panna dziedziczka" — serial prod. brazylijskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Agromarket
18.00 Sportowa niedziela
19.00 Wieczorynka „Siostrzeńcy Kaczora Donalda"
19.30 Wiadomości
20.05 „Północ — Południe" (2) serial prod. USA
21.40 7 dni — świat
22.10 Sportowa niedziela
22.35 Telegazeta
22.40 Premiery po latach: „Początek dekady — film A. Androchowicza

PROGRAM II

8.50 Przegląd tygodnia
9.25 „Północ — Południe" — odc. 2 ameryk. ser.
11.00 Krótkofalowcy
11.30 Jutro poniedziałek
12.00 Powitanie
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 „Kane i Abel" (1) — serial obyczajowy prod. USA
13.05 100 pytań do prof. Henryka Samsonowicza
13.55 Kino familijne „Bajarz" (9) „Zapomniana baśń" — serial prod. ang.
14.20 Maciej Niesiołowski — Z batutą i z humorem
14.35 „Ulice polskie" — rep.
15.20 Podróże w czasie i przestrzeni". „Czas katedr" (1) — „Europa roku tysiącznego" ser. dok. prod. franc.
16.10 Biografie: David Mamet" — film dok. prod. ang.
17.00 Studio sport
17.30 Bliżej świata
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic prof. M. Kozakiewicz
19.30 Galeria 37 milionów
20.00 Studio sport
21.10 Jubileusz nestora sceny polskiej — J. Lubicz-Lisowskiego
21.30 Panorama dnia
21.45 „Kane i Abel" (1) — serial obyczajowy prod. USA
22.35 Komentarz dnia
22.40 „Akademia wiersza" — Romans rosyjski — Kazimierza Wierzyńskiego

poniedziałek

26 LUTEGO

PROGRAM I

16.20 Program dnia — telegazeta
16.25 „Luz" — pr. nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Gorące linie: Duszanbe, czy chodzi o Ormian?
17.55 Wędrówki dalekie i bliskie — „Platon i Atlantyda" — film dok. prod. belgijskiej
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc — „Zatrzymajcie pociąg
19.10 W Sejmie i Senacie
19.30 Wiad.
20.05 Teatr telewizji na świecie W. Szekspir „Koriolan" — spektakl TV BBC
22.35 Sport
22.45 Kontrapunkt
23.15 Wiadomości wieczorne
23.35 Język francuski (16)

PROGRAM II

9.00 Retransmisja obrad Sejmu
16.35 Język angielski (19)
17.30 Antena Dwójki
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.30 „Zmagania o Polskę" (8) „W tym życiu" — Kościół polski — ser. dok. prod. ang.
19.30 Muzyczne wizyty — Wojciech Matuszewski
20.05 Auto Moto Fan Klub
20.40 Światło idzie z Gdańska — pr. dok. o niezależnych filmowcach
21.10 „Nie śpij, bo cię okradną" rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 „Haimat" — „Żołnierska miłość" ser. prod. RFN
22.45 Komentarz dnia
22.50 Ewa Błaszczyk — fotografie

wtorek

27 LUTEGO

PROGRAM I

8.35 Domator — Wiosna i my
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Kir Royal — z życia reportera kroniki towarzyskiej" (5), ser. prod. RFN
10.25 Domator — rady na życzenie
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak"
16.50 Kino Tik-Taka: „Opowieści byczka" (16)
17.15 Teleexpress
17.30 Spojrzenia
17.55 Klinika zdrowego człowieka — badanie mięsa
18.15 Business
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc „Leśna apteka"
19.10 „Od A do Z" — program public — „B" — jak bazar
19.30 Wiadomości
20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem
20.15 „Kir Royal — z życia reportera kroniki towarzyskiej" (5) — „Jej królewska wysokość" — ser. obyczajowy prod. RFN
21.15 Sport
21.25 Sprawa dla reportera
22.05 Goście festiwalu Karlshamn '89
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Kinomania
23.15 Język rosyjski (18)

PROGRAM II

16.55 J. angielski
17.25 Program dnia
17.30 Klub ludzi z przeszłością
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.30 Modlitwa wieczorna z kościoła Ecce Homo
18.50 „Powrót do ojczyzny" — film dok.
19.30 Studio sport
20.00 Tenis ziemny — Lendl — Mecir
21.30 Panorama Dnia
21.45 Studio im. Karola Irzykowskiego „Kocham kino" — film fab. prod. polskiej
23.10 Komentarz dnia

środa

28 LUTEGO

PROGRAM I

7.45 Express gospodarczy
8.05 Przez lądy i morza — Sikhowie
8.35 Domator — Wiosna i my
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Delegacja" — film krym. prod CSRS
10.30 Domator — przyjemne z pożytecznym
16.20 Program dnia — telegazeta
16.25 Dla młodych widzów — Kameleon
16.50 Dla dzieci — Trąba
17.15 Teleexpress
17.30 Sensacje XX wieku
17.55 Telewizyjny informator wydawniczy
18.15 Dawniej niż wczoraj — mag. historyczny
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc — Wyprawa profesora Gąbki
19.10 Plus — minus — progr. publ.
19.30 Wiadomości
20.05 „Niech cię odleci mara" — film prod. pol.
21.50 Sport
22.00 Wokół wielkiej sceny — mag. operowy
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Język angielski (19)

PROGRAM II

16.25 Korepetycje dla maturzystów — język ang. (7)
16.55 Język francuski (16)
17.30 „Doktor Żywago" — poetyckie postscriptum
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.30 Magazyn 102
19.00 „Marc i Sophia" (1) — „Noc poślubna" — ser. prod. franc.
19.30 Studio sport — mistrzostwa świata w piłce ręcznej mężczyzn: mecz Polska — ZSRR
20.00 Czarno na białym — przegląd PKF
20.40 Przegląd muzyczny
21.00 Ze wszystkich stron — Niebezpieczne ulice — rep. o przestępczości w ZSRR
21.30 Panorama dnia
21.50 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla" (4) — ser. prod. RFN
22.50 „997" — kronika kryminalna
23.50 Komentarz dnia
23.55 Express gospodarczy (powt.)

czwartek

1 MARCA

PROGRAM I

8.05 Rytmy ciała — zagubieni w cywilizacji
8.35 Domator — Wiosna i my
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Policjanci z Miami" (18) — „Nie żyje się wiecznie"
10.10 Domator przy herbacie
11.40 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
16.20 Program dnia — telegazeta
16.25 Kwant — oraz w kinie Kwanta: „Ordy" — ser. prod. jap.
17.15 Teleexpress
17.30 Militaria — obronność — nowoczesność — progr. publ.
17.55 Poza rok 2000 — progr. popularnonaukowy
18.25 Magazyn katolicki
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc — Dwa kosy i kurek z ratuszowej wieży
19.10 Interpelacje (1)
19.30 Wiadomości
20.05 „Policjanci z Miami" (18)
20.55 Interpelacje (2)
21.35 Sport
21.45 Pegaz
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio zamknięte — mity polskie
23.30 Język angielski (49)

PROGRAM II

16.25 Korepetycje dla maturzystów — język angielski (8)
16.55 Język rosyjski (19)
17.30 Psychostudio
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.30 Program na życzenie — Przegląd piosenki aktorskiej — Gala '89
19.30 Szkolenie związkowe — rep.
19.45 Studio sport — MŚ w piłce ręcznej mężczyzn mecz: Polska — NRD oraz Puchar Europy w koszykówce mecz: Lech Poznań — FC Barcelona
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne Dwójki — „Rok 1984" — film fab. prod. ang.
23.35 Komentarz dnia
23.40 Relacja z obrad Senatu

piątek

2 MARCA

PROGRAM I

7.45 Express gospodarczy
8.35 Domator — Wiosna i my
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Sławne historie zbójeckie" (4) — ser. TV CSRS
10.25 Domator — Szkoła dla rodziców
16.20 Program dnia — telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: Ram bit — teleturniej
16.50 Dla dzieci — Okienko Pankracego
17.15 Teleexpress
17.30 Raport
17.55 „Pogodny karykaturzysta" — film dok.
18.30 Rzeczpospolita samorządna
18.50 Weekend w Jedynce
19.00 Dobranoc — Samochodzik z czerwonym serduszkiem
19.10 Teraz — tygodnik gospodarczy
19.30 Wiadomości
20.05 Akademia filmowa — „Królewska faworyta" — film prod. USA
21.20 Sport
21.30 W kinie i w kasecie
21.50 Spór o jutro — Otwarte Studio (1)
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Otwarte Studio (2)

PROGRAM II

16.55 Korepetycje dla maturzystów — język angielski (9)
17.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.45 Obrazy na lodzie — Brian Boitanow Show
19.30 Dookoła świata — rajd Paryż — Dakar
20.00 Piątek — mag.
21.30 Panorama dnia
21.45 „Czas obojętności" cz. 1 — film fab. prod. wł.
23.20 Komentarz dnia
23.25 Express gospodarczy (powt.)

dzienniczek

■ **ZA WSZELKĄ CENĘ** pragnie przedostać się na karty „Księgi rekordów Guinnessa" Zbigniew Różanek spod Kościerzyny. Swego czasu ambitny nasz rodak zbudował gigantyczny tranzystor, ale okazało się, że u Guinnessa nie notują rekordów z dziedziny elektroniki. Gdy napisał poemat złożony z 3.333 zwrotek — utwór okazał się za krótki, bo ktoś na świecie rymuje jeszcze zawzięciej. Teraz pan Zbigniew — jakby dla udowodnienia, że Polak potrafi — napisał list do cywilizacji pozaziemskich. Posłanie do kosmitów ma 11 metrów i 11 centymetrów długości, waży prawie sześć kilogramów, składa się z 28 tys. słów, zawiera setki zdjęć i rysunków prezentujących osiągnięcia ludzkiej nauki i techniki.

■ *KATOLICY w Ameryce, ilekroć poczują taką potrzebę, mogą wysłuchać nauk papieża we własnym domu. Wystarczy zadzwonić pod odpowiedni numer telefonu. Wypowiedzi Jana Pawła II na temat różnych problemów współczesności nagrane zostały w trzech językach — angielskim, hiszpańskim i włoskim.*

■ **PASAŻEROWIE** pociągu pospiesznego Lublin — Warszawa odbyli podróż z niespodziewanymi przygodami. W niektórych wagonach aż roiło się od myszy. Wychodziły one z różnych zakamarków i harcowały po przedziałach, niekiedy nawet spadały z półek wprost na głowy podróżnych. Większość kobiet ogarnęła panika. Niektóre całą drogę spędziły na korytarzu.

■ *25 SZCZURÓW wydostało się z klatki umieszczonej w przedziale bagażowym przygotowywanego właśnie do startu na lotnisku w Tokio boeinga 747. Choć rozpierzchły się po całej maszynie, 23 udało się złapać, jednak dwa nadal korzystały z wolności. Ponieważ łapanka przedłużała się, 294 pasażerów poproszono, by przesiedli się do innego samolotu.*

■ **Z WYTWÓRNI** Papierów Wartościowych skradziono trzy arkusze banknotów o nominale 200 tys. złotych. Łupem złodzieja padły 144 banknoty, a więc 28,8 mln zł. Od banknotów obiegowych różniły się jedynie tym, że nie wybito na nich jeszcze numeru i serii.

Śledztwo milicji trwało miesiąc i krąg podejrzanych znacznie się już zacieśnił. Wtedy 28-letni pracownik WPW nie wytrzymał nerwowo i przyznał się do kradzieży. Żaden z banknotów nie przedostał się do obiegu — łup w całości odzyskano. Złodziej ukrywał go na budowie swego domku jednorodzinnego. Miejmy nadzieję, że wznoszonego za uczciwie zarobione pieniądze.

■ *50 MLN EMERYTÓW w Związku Radzieckim otrzymuje miesięcznie 70 rubli (na granicy ubóstwa), a tymczasem dyrektor spółki handlującej komputerami i złomem zgłosił, że chce zapłacić składkę partyjną w wysokości 97 tysięcy rubli! Banknoty ważyły 7,5 kg. Wrażenie było kolosalne, choć w tym kraju widziano już niejedno.*

— Przecież prosiła mnie pani żebym ją odnalazł!

KRZYŻÓWKA

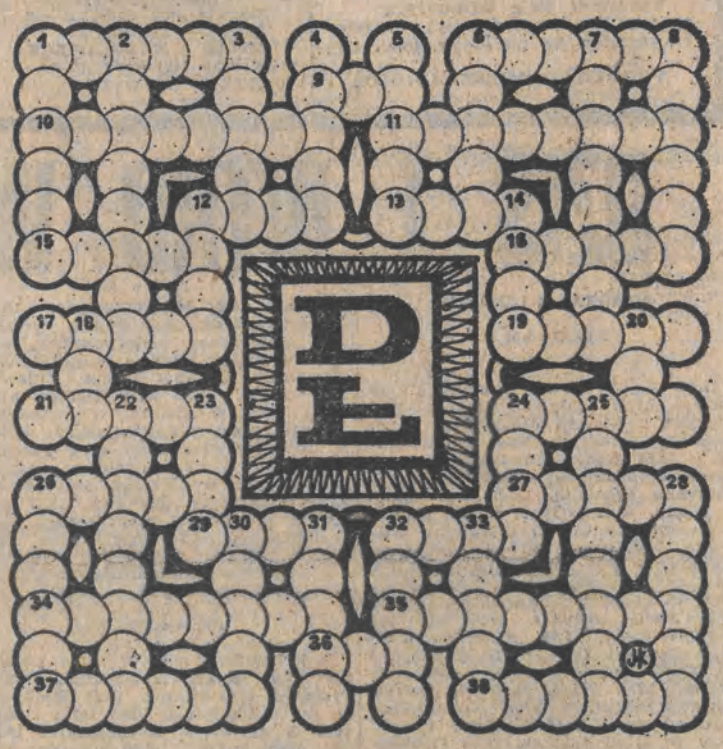

POZIOMO: 1. Podstawowa, zawodowa lub wyższa 6. Jasełka 9. Głębia obrazu 10. Uzdrowisko w pobliżu Dusznik. 11. Utwór literacki złożony z trzech oddzielnych części 12. Małżonka 13. Solny lub pruski 15. Kwitnie tylko jeden raz 16. Spłacheć, cząstka 17. Autor słów do piosenki „Gdy w ogrodzie botanicznym" 19. Imię żeńskie z fredrowskiej „Zemsty" 21. Dziura, wylot 24. Słuszność 26. Ogłasza go sąd 27. Śpiewający ptak wróblowaty 29. Formacja piłkarska 32. Zaokrąglony wierzchołek góry 34. Sprzączka 35. Smażysz na niej 36. Okrągła liczba 37. Do spławu drzewa 38. Niefortunne lądowanie samolotu.

PIONOWO: 1. Szczelina 2. Fińska epopeja narodowa 3. Zawiadomienie odbiorcy o wysłaniu towaru 4. Znak nawigacyjny na wodzie 5. Nici nawinięte na motowidło i związane w pęczek 6. W każdym oknie 7. Poskromiciel dzikich zwierząt 8. Fotograficzny 12. Dobry jest tynfa wart 14. Zwierzę z gromady zwierząt kręgowych 18. Dawna jednostka ciężaru 20. Społeczeństwo pszczół 22. Miasto nad Wisłą 23. Twoja górna kończyna 24. Mazowiecka w woj. skierniewickim 25. Przyrząd przy broni palnej 26. Warczenie 28. Osłona chłodnicy w samochodzie 30. Wrzątnik 31. Szkolna izba 32. Odcinek biletu do teatru 33. Kijek, drewienko.

oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

figur na figur

Niefortunny wist — ile to już gier zostało wypuszczonych na skutek zagrania „w ciemno" w pierwszej lewie, gdy jeszcze nie widzi się kart na stole! O wiście mówi się, że jest najtrudniejszym elementem brydża — trudniejszym od licytacji i rozgrywki — i pewnie tak jest rzeczywiście.

N: ♠A782 ♥4 ♦AK75 ♣DW42

W: ♠W1054 ♥A7682 ♦863 ♣9

E: ♠98 ♥DW1095 ♦DW10 ♣A105

S: ♠KD6 ♥K3 ♦942 ♣K8765

Z pozycji S należy wygrać 5 trefli. Gra nie do zrobienia, bo przecież do oddania są lewy na asy kierowego i atutowego, a i trzeciej blotki karo rozgrywający nie ukryje (widzimy że piki się nie dzielą). Tymczasem W wybrał jedyny wist odbierający szanse obrońcom, mianowicie zawistował waletem pik. Z jego punktu widzenia było to zagranie słuszne, potwierdzili to zresztą później analizujący to rozdanie eksperci, którzy jednak zwrócili uwagę, że lepszy byłby jednak wist asem kier, pozwalający obejrzeć stół po wyłożeniu kart dziadka i zapobiegający nieszczęśliwemu zagraniu w piki w drugiej lewie.

Ale co się stało, to się już nie odstanie. Lewę bierze figura pik z ręki, potem rozgrywający oddaje lewę na asa trefi, E zagrywa w kiera i obrońcy biorą drugą lewę. Teraz jednak S, grając starannie, obserwuje (po odebraniu trefli) co E doda do drugiej figury pikowej. Widząc że przeciwnik z prawej dodał ósemkę i dziewiątkę — może „na pewniaka" wyimpasować u gracza W dziesiątkę pik i na asa pik wyrzucić z ręki przegrywającą blotkę karo. Tak robi się swoje w beznadziejnej z pozoru sytuacji.

Rozdanie to grano na zakończenie meczu drużyn polskiej i francuskiej parę lat temu w Cannes. Nasz reprezentant (rozgrywający) musiał być widocznie bardzo już zmęczony, a może spięty (bo ważyły się losy meczu) i przeoczył zrzutki pikowe E. Powiedział potem, że spodziewał się, iż zastanie u W i cztery piki, i cztery kara, a to dawało mu szansę ustawienia go w przymusie. Odrzucając koncepcję prostszą — choć wymagającą dużej uwagi od początku gry — koniec końców położył się bez jednej.

A kim był ów niefortunny gracz na pozycji W, który omal nie wypuścił gry? Był nim znany egipski aktor Omar Sharif, jednocześnie brydżysta ze ścisłej czołówki światowej, a do tego zapamiętały hazardzista. Tu wprawdzie nie miał fartu na wiście, ale ostatecznie wyszedł z opresji zwycięsko, bo Polak był trochę nieuważny.

KRÓL KIER

znaki zodiaku

pół żartem, pół serio

RYBY (21.2.—20.3.) — Działaj szybko i stanowczo. Od tego zależy skuteczność. Czasami próbujesz improwizować. Tym razem nie bój się tego.

BARAN (21.3.—20.4.) — W najbliższych dniach nie wszystko niestety osiągniesz z rzeczy, które zaplanowałeś, ale będziesz miał niedługo jakąś ogromną przyjemność.

BYK (21.4.—20.5.) — Ktoś działa Ci na nerwy, bo jest, twoim zdaniem, zbyt łagodny i niezdecydowany. Nie daj się zwieść pozorom, bo to może być tylko zaplanowana z góry gra.

BLIŹNIĘTA (21.5.—21.6.) — Nie próbuj być bezkompromisowy. Może to Ci przynieść nie najlepsze skutki. Nadeszła pora abyś zaczął myśleć o sobie i swojej przyszłości.

RAK (22.6.—22.7.) — Jesteś powolny, długo zabierasz się do nowej pracy. W tym tygodniu musisz jednak przyspieszyć swe działanie. Możesz bowiem nie zdążyć, by złapać okazję, która właśnie jawi się w tych dniach.

LEW (23.7.—22.8.) — Lubisz postępować rozważnie i rozsądnie. Niech Cię jednak nie irytuje czyjeś lekkomyślne działanie. Tym razem może to przynieść bardzo pożądane rezultaty.

PANNA (23.8.—22.9.) — Musisz zdecydować się na kompromis. Będzie korzystny dla Ciebie i dla najbliższych. Nie włączaj się do sporu, który obejmuje coraz większe grono Twych przyjaciół.

WAGA (23.9—22.10) — Bądź oparciem dla tych, którzy nie potrafią się znaleźć w nowej sytuacji. Pod koniec tygodnia ważkie wiadomości, które mogą wiele zmienić w Twoim życiu.

KORPION (24.10.—22.11.) — Wiele zmian, nowin, zupełnie zaskakujących sytuacji. Będziesz się w nich dobrze czuł. Bądź życzliwy i szczodry — zyskasz przyjaźń i pomoc.

STRZELEC (23.11.—21.12.) — Trudno Ci będzie dostosować się do nowych wymagań i nowych warunków działania. Bądź jednak aktywny, może z tego wyniknąć coś bardzo interesującego.

KOZIOROŻEC (22.12.—20.1.) — Przygotuj się na bujne życie towarzyskie. Spotkania, rozmowy, wyjazdy. Poza chwilową przyjemnością nie przyniesie to jednak większej satysfakcji.

WODNIK (21.1.—20.2.) — Zdaj się na swoją intuicję. Podpowie Ci ona co należy czynić w określonej sytuacji. Możesz być zaskoczony obrotem spraw, które się pojawią.